Dziś 6 stron *Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!*

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 51.330 Wyd. A Cena 40 gr

Nr 159 (2508) — Rzeszów, piątek 5 lipca 1957 r.

O SŁUSZNĄ LINIĘ i jedność partii

Kiedy się czyta uchwałę KC KPZR, opublikowaną w prasie, odżywają w pamięci najbardziej znamienne momenty z dziejów KPZR i całego ruchu robotniczego. Partie komunistyczne i robotnicze zawsze wzrastały w siłę w wyniku walki z elementami ciągnącymi je wstecz i rozbijającymi ich jedność. A grupie antypartyjnej Malenkowa, Kaganowicza i Mołotowa robi się w uchwale KC KPZR zarzut najcięższy, jaki dziś jest możliwy pod adresem komunisty, zarzut, że chcieli zawrócić partię do metod działania, potępionych przez XX Zjazd.

Wszyscy wiemy, jak wielkie znaczenie miał przełom w pracy KPZR, zapoczątkowany cztery lata temu i usankcjonowany i rozwinięty przez XX Zjazd. To, co Zjazd zrobił dla narodów radzieckich i dla całej postępowej ludzkości, można ująć w jednym zdaniu: to było odrzucenie wypaczeń minionego okresu i wytyczenie nowych dróg walki o socjalizm w warunkach, gdy stał się on światowym systemem, gdy na świecie wytworzył się nowy układ sił.

Tak zrozumiano XX Zjazd w całym światowym ruchu robotniczym, we wszystkich kołach postępowych. Nie jest przypadkiem, że to właśnie XX Zjazd stał się u nas jednym z motorów rozwoju, który doprowadził następnie do VIII Plenum, do zwrotu w polityce naszej partii.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Wicepremier P. Jaroszewicz *na spotkaniu z wyborcami Podkarpacia*

4 bm. poseł wicepremier Piotr Jaroszewicz spotkał się z aktywem partyjno-gospodarczym i wyborcami z powiatu gorlickiego w sali Domu Kultury w Gliniku Mariampolskim.

Wicepremier przy szczelnie wypełnionej sali wygłosił przemówienie, w którym ocenił obecną sytuację gospodarczo-polityczną.

Podczas ożywionej dyskusji poruszono wiele zagadnień nurtujących społeczeństwo pow. gorlickiego. Na czoło wybijały się sprawy nafty i rolnictwa.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Chłopi budują drogę „Szlakiem Kościuszki"

Drogę z Luborzyc do Racławic długości 25 km budują w czynie społecznym chłopi z powiatu miechowskiego.

CAF — fot. Makarewicz

Jakie nakłady finansowe *przewiduje się* na budowę kolei Dęba-Rzeszów?

(Inf. wł.) Jak już informowaliśmy, budowa linii kolejowej Dęba — Kolbuszowa — Rzeszów, została objęta planem 5-letnim. Ogólny jej koszt wynosić będzie 150 milionów złotych, przy czym zarówno finansowanie jak i budowa rozłożone zostały na okres lat 1957—1962. Na prace, które przeprowadzone zostaną już w bieżącym roku przewidziano kwotę 1 mln złotych. W latach następnych koszt postępujących inwestycji wynosić będzie: w 1958 r. — 10 mln złotych, w 1959 r. 19 mln zł, a w 1961 r. — 15 mln złotych. Łącznie więc w planie 5-letnim na budowę kolei wydatkowanych zostanie 45 mln złotych. Natomiast maksymalne nasilenie robót przewidziane jest na lata 1960—1962, przy czym koszt ich sięgać będzie ponad 100 mln złotych.

(j)

1.000 osób zabitych podczas ostatniego trzęsienia ziemi *w Iranie*

KAIR (PAP). Według ostatnich doniesień z Teheranu, podczas ostatniego trzęsienia ziemi w północnej części Iranu zginęło około 1.000 osób.

Przewodniczący Irańskiego Czerwonego Krzyża Hosseun Khatibi podał do wiadomości, że wydobyto już spod gruzów zawalonych domów w ciągu ostatnich 24 godzin ciała 250 zabitych. Według jego obliczeń około 5 tys. osób zostało rannych, a 50 tys. — pozbawionych dachu nad głową.

Ostatnie trzęsienie ziemi w Iranie zostało uznane za jedno z najgroźniejszych na przestrzeni ostatnich dziesiątek lat.

Przedfestiwalowe spotkania

Delegacja młodzieży koreańskiej w Rzeszowskiem

(Inf. wł.). Wczoraj przybyła do Rzeszowa pięcioosobowa grupa młodzieży koreańskiej. W towarzystwie przedstawicieli KW ZMS Koreańczycy udali się do Jasła. Dziś wracają z powrotem do Rzeszowa. Przed południem odwiedzą oni młodzież z rzeszowskiej WSK.

W sobotę goście koreańscy zwiedzą Muzeum w Łańcucie. W godzinach popołudniowych delegacja koreańska spotka się z młodzieżą Wojewódzkiej Rady Narodowej.

W niedzielę, goście koreańscy uczestniczyć będą w wyścigach kolarskich, a w godzinach popołudniowych obejrzą popisy rzeszowskich żużlowców na spotkaniu z warszawską Skrą. Nasi mili goście wezmą również udział w festynach przyjaźni połączonych z kiermaszami kultury, które odbędą się na przystani kajakowej i w parku Staromieście.

W Rzeszowie *obradował Wojewódzki* Komitet Frontu Jedności Narodu

W dniu wczorajszym odbyła się w sali kolumnowej Prezydium WRN w Rzeszowie I wojewódzka narada aktywu WKFJN oraz powiatowych i miejskich komitetów Frontu Jedności Narodu. Udział w niej wzięło około 400 działaczy KFJN z terenu całego województwa.

W Prezydium zasiedli I sekretarz KW PZPR tow. **Władysław Kruczek**, przewodniczący Prezydium WRN poseł **Wacław Rózga**, prezes WK ZSL poseł **Władysław Folta** i przewodniczący WK SD dr **Franciszek Błoński**.

Celem narady było zapoznanie aktywu wojewódzkiego KFJN z węzłowymi zagadnieniami planu 5-letniego dla naszego województwa

Obrady zagaił dr **Błoński**,

(Ciąg dalszy na str. 2)

Na Antarktydę

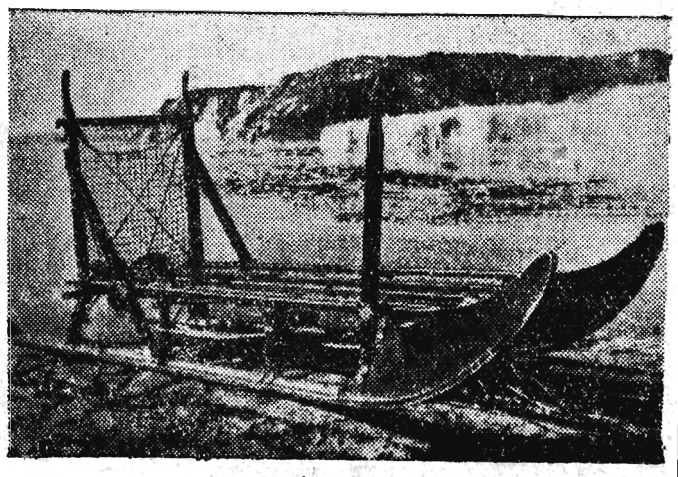

Sanie, które służyć będą belgijskiej ekspedycji polarnej. Sanie, te zaprzężone w psy, mogą zabrać ładunek 500 kg.

CAF

Projekty ustaw zapowiadających dalsze złagodzenie *obciążeń wsi* obowiązkowymi dostawami produktów rolnych

WARSZAWA (PAP). Pod obrady Sejmu wejdą w najbliższym czasie projekty ustaw, które będą miały szczególne znaczenie dla wsi:

o zmianie ustawy o obowiązkowych dostawach zbóż oraz o zmianie dekretów o obowiązkowych dostawach ziemniaków i o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych. W wymiarach dostaw wszystkich trzech rodzajów produktów rolnych przewidują one znaczne złagodzenia i zmniejszenia, zgodnie z wytycznymi KC PZPR i NK ZSL w sprawie polityki rolnej. Nowe ustawy będą zatem krokiem na drodze do całkowitego zniesienia obowiązkowych dostaw produktów rolnych, co ma w przyszłości nastąpić.

Jedną z najważniejszych zmian, zapowiadanych przez projekty ustaw jest wysunięte już w wytycznych KC PZPR i NK ZSL całkowite zwolnienie od dostaw zboża i ziemniaków tych gospodarstw rolnych, których powierzchnia jest mniejsza od 2 ha przeliczeniowych. Gospodarstw takich mamy w kraju ok. 30 proc., a najwięcej liczą ich województwa: RZESZOWSKIE, krakowskie i katowickie.

Równocześnie następuje wydatne złagodzenie progresji obciążania dostawami, szczególnie gospodarstw większych.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Komunikuje:

VII LOSOWANIE „KONICZYNKI" W DĘBICY W RZESZOWIE LOSOWANIE NAGRÓD POCIESZENIA

VII z kolei losowanie Rzeszowskiej Gry Liczbowej „Koniczynka" odbędzie się w niedzielę 7 bm. o godz. 11 w Dębicy przed towarzyskim spotkaniem piłkarskim „Wisłoka" Dębica — „Wisłoka" Oldboye.

Natomiast dziś tj. w piątek 5 bm. w Rzeszowie w gmachu Prezydium WRN o godz. 17 odbędzie się III publiczne losowanie nagród pocieszenia. W losowaniu udział wezmą kupony jakie wpłynęły do VI rzutu gry, z wyjątkiem kuponów z 4 trafieniami i kuponów unieważnionych przez komisję. Na nagrody pocieszenia Komitet Rzeszowskiej Gry Liczbowej przeznaczył aparaty radiowe, adaptery walizkowe, motorek do roweru i in.

Dyrekcja Rzeszowskiej Gry Liczbowej wszystkich grających w „Koniczynkę" prosi o wzięcie udziału w losowaniu.

(plk)

Przesąd został obalony

Pan Chabot, w swej pracy doktorskiej, której bronił na Uniwersytecie Paryskim stwierdza, że przedwcześnie urodzone dzieci, o ile zostaną przy życiu, nie są upośledzone w swym rozwoju w stosunku do dzieci urodzonych w normalnym terminie. Jako dowód przytacza szereg głośnych nazwisk: Juliusz Cezar, Napoleon, Darwin, Wiktor Hugo i Winston Churchill.

Zwolnienie Malenkowa Kaganowicza i Mołotowa *ze stanowisk państwowych*

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje:

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwolniło tow. **G. M. Malenkowa** ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i ministra energetyki ZSRR, tow. **Ł. M. Kaganowicza** ze stanowiska pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i tow. **W. M. Mołotowa** ze stanowiska pierwszego zastępcy przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR i ministra kontroli państwowej ZSRR.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR mianowało tow. **A. S. Pawlenkę** ministrem energetyki ZSRR.

Nowi członkowie Prezydium KC KPZR

MOSKWA 15 osób w składzie Prezydium KC KPZR oraz 9 kandydatów na członków Prezydium KC KPZR — to rozszerzenie składu Prezydium KC KPZR.

Nowi członkowie Prezydium KC i kandydaci na członków KC, to przeważnie ludzie z terenu, sekretarze komitetów obwodowych w wielkich ośrodkach względnie sekretarze republikańskich komitetów partii.

Wśród nowych członków Prezydium KC znajduje się: tow. **Aristow**, były sekretarz KC, tow. **Bielajew** b. sekretarz KC, tow. **Breżniew** — b. sekretarz KC i kandydat na członka Prezydium KC. **N. Ignatow** jest I sekretarzem Komitetu Obwodowego KPZR w

(Ciąg dalszy na str. 2)

W KOREI

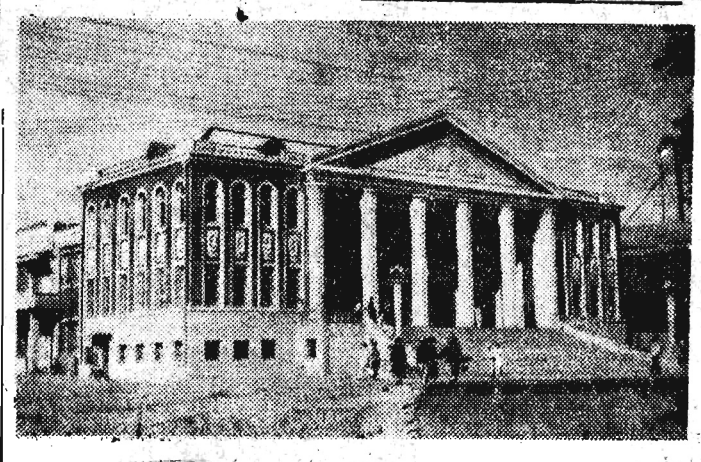

Młodzieżowy Klub Fabryczny w Phenianie.

Fot — CAF

Bubie uszy... na eksport

BYDGOSZCZ (PAP). Pierwsza, półtoratonowa partia piestrzenic, zwanych popularnie babimi uszami, odeszła z suszarni grzybów w Brusach na Pomorzu do Francji i Szwajcarii. Grzyby te uważane w Polsce za trujące, w Europie zachodniej należą do poszukiwanych smakołyków, tym cenniejszych, że ukazują się w sprzedaży wcześniej od innych grzybów. 1 kg babich uszu posiada na rynkach zagranicznych wartość 1 tony węgla.

Suma - olbrzyma złowiono *w Warcie*

POZNAŃ (PAP). Szczęściarzem nie lada okazał się członek Polskiego Związku Wędkarskiego w Poznaniu — Adam Karasiewicz. Złapał on na wędkę w Warcie olbrzymiego suma. „Rybka" ważyła zaledwie... 20 kg, posiadając ponad 1,5 metra długości. Przyholowanie jej do brzegu wymagało dużych umiejętności.

Mecz Polska-Finlandia na antenie Polskiego Radia

W piątek, 5 bm. Polskie Radio przeprowadzi bezpośrednią transmisję z międzypaństwowego spotkania piłkarskiego Polska — Finlandia. Początek transmisji o godz. 19.50 w programie I.

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła uchwałę Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR z 4 lipca 1957 r. o zniesieniu dostaw obowiązkowych dla państwa przez gospodarstwa kołchoźników, robotników i urzędników.

• • •

WARSZAWA (PAP). Do Jugosławii udała się na zaproszenie Centralnego Komitetu Narodowej Techniki delegacja Zarządu Głównego Ligi Przyjaciół Żołnierza z prezesem ZG LPŻ — Józefem Turskim.

CIEKAWOSTKA DNIA

ŻEBY MIEĆ ŻONĘ — NIE WOLNO SOBIE DAĆ POŁAMAĆ NÓG

Tygodnik angielski „Illustrated London News" przynosi reportaż z zawodów „sportowych" Indian północnej Panamy. Dziwne to zawody. Mają one nazwę „balseria", a polegają na tym, że zawodnicy starają się połamać sobie nawzajem nogi za pomocą dwumetrowej grubej pałki z drzewa balsa. Nagrodą dla zwycięzcy jest... nowa żona.

Zawody odbywają się raz na rok. Łączą się one ze świętem religijnym i wielką pijatyką. Dwóch konkurentów ustawia się w ten sposób, że jeden trzyma pałkę, a w odległości kilku metrów drugi staje tyłem w lekkim przysiadzie. Trzymający pałkę rzuca ją następnie w nogi odwróconego przeciwnika, ten zaś powinien w odpowiednim momencie uskoczyć, bo inaczej grozi mu połamanie nóg. Gdy uskok uda się, dotychczasowy cel zajmuje miejsce celującego.

Każdy z przeciwników ma prawo do 30 rzutów. Żony, o które toczy się walka, obserwują przebieg zawodów.

Posiedzenie Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). 4 bm. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów. Rada Ministrów wysłuchała sprawozdań: przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów S. Jędrychowskiego — o wykonaniu narodowego planu gospodarczego w I półroczu br. i ministra finansów T. Dietricha — o bieżącej sytuacji finansowej państwa oraz zatwierdziła plan kasowy na III kwartał br.

Ponadto przewodniczący Rady Ekonomicznej przy Radzie Ministrów prof. O. Lange i zastępcy przewodniczącego Cz. Bobrowski i K. Secomski przedstawili Radzie Ministrów tezy: w sprawie niektórych zmian modelu gospodarczego, w sprawie regulowania działalności rzemiosła, prywatnego przemysłu i prywatnego handlu oraz tezy w sprawie rozwoju produkcji materiałów budowlanych.

Wicepremier P. Jaroszewicz
na spotkaniu z wyborcami Podkarpacia

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Liczne były skargi na fatalny stan dróg na Podkarpaciu, na niedostateczne zaopatrzenie w mięso pow. gorlickiego, co wobec nadwyżek, jakimi państwo dysponuje, wygląda dość paradoksalnie.

Po dyskusji wicepremier Jaroszewicz we właściwy sobie niezwykle ożywiony i niekiedy dowcipny sposób, udzielał odpowiedzi na szereg pytań, postawionych przez uczestników spotkania. Powiedział on m. in., że została ostatnio powołana specjalna komisja rządowa, która zajmie się sprawą poprawy stanu dróg na Podkarpaciu.

Uregulowane do końca zostaną stosunki własnościowe osadników.

Wicepremier Jaroszewicz podkreślił, że osadnicy, którzy otrzymali akt nadania ziemi nie mogą być w żadnym wypadku pozbawieni jej. Milicja i prokuratura winne tępić wszelkie pogróżki pod adresem jakiejkolwiek strony. W celu przyjścia z jeszcze większą pomocą rolnikom, położony będzie m. in. większy nacisk na melioracje i komasacje ziemi oraz szybkie zakończenie klasyfikacji.

Dzięki udzielonym Polsce kredytom, zwiększone zostaną fundusze na kopalnictwo naftowe, przede wszystkim w kierunku zwiększenia ilości wierceń a także wzrostu eksploatacji.

Fabryka Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku otrzyma nowe zamówienia na maszyny dla wiertnictwa naftowego. Wicepremier Jaroszewicz przyrzekł także interwencję w sprawie lepszego zaopatrzenia w mięso województwa rzeszowskiego.

W godzinach popołudniowych wicepremier Jaroszewicz zwiedził pobliskie kopalnie nafty. (jas.)

O słuszną linię
i jedność partii

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Proces rozwoju partii jest i nie może nie być procesem walki. Nie wszyscy ludzie w kierownictwie KPZR okazali się zdolnymi do odejścia od form myślenia i metod działania odrzuconych przez XX Zjazd i do przyjęcia nowych. Wymienieni w uchwale działacze, zrośnięci z pewną epoką, z pewnymi metodami działania i z pewnym sposobem myślenia politycznego okazali się do tej zmiany niezdolnymi. Nie pierwszy to wypadek w dziejach ruchu robotniczego.

Uchwała wskazuje na to posługując się szeregiem jednoznacznych określeń, wyjaśniających istotę rzeczy. Wymienieni działacze znaleźli się w niewoli starych pojęć, oderwali się od życia partii i kraju, skostnieli w dogmatyzmie, sekciarstwie i konserwatyzmie. W rezultacie kiedy partia w ciągu ostatnich lat za najważniejsze swoje zadanie uważała walkę o usunięcie negatywnych następstw, wynikłych z kultu jednostki, kiedy rozwinęła walkę przeciw rewizjonizmowi na terenie międzynarodowym i wewnątrz Związku Radzieckiego — z ich strony przyszła nie pomoc, lecz przeciwdziałanie. Gdy partia robiła wszystko, by pchnąć naprzód sprawę odprężenia na świecie i pokojowego współistnienia państw o różnych ustrojach ze strony konserwatystów spotkała się z przeciwdziałaniem. Przynosiło to szkodę społeczeństwu radzieckiemu, i całemu obozowi socjalistycznemu.

W tych warunkach musiało dojść do konfliktu między nimi a partią. Konflikt zakończył się zwycięstwem linii partii przeciwko siłom konserwatywnym i dogmatycznym. Inaczej być nie mogło. Po odsunięciu od kierownictwa dogmatyków i rzeczników starych, przeżytych i do niczego nieprzydatnych już form działania, partia pójdzie szybciej naprzód. Będzie silniejsza niż była, mocniej zespolona z kierownictwem i narodem.

Przeciwnicy XX Zjazdu w swojej walce przeciw słusznej polityce partii wstąpili na drogę frakcyjnego działania. A doświadczenie uczy, że nie ma dla partii robotniczej niebezpieczeństwa groźniejszego niż frakcyjność. Żadna partia robotnicza nie może istnieć i rozwijać się, jeśli nie skończy z frakcyjnością. Komitet Centralny KPZR tak to właśnie ocenił. Stąd zdecydowana walka z grupą frakcyjną, w obronie jedności partii i jej słusznej polityki.

Idee, jakie znalazły wyraz w uchwale obecnego Plenum KC KPZR są przejawem walki o twórczy rozwój marksizmu-leninizmu. Są to te same idee, którymi kieruje się Komunistyczna Partia Chin, wnosząc swój wkład do teorii i praktyki światowego socjalizmu. Tymi samymi ideami kieruje się nasza partia, wytyczając polską drogę do socjalizmu oraz inne partie robotnicze.

Idee XX Zjazdu miały przełomowe znaczenie dla rozwoju KPZR i światowego ruchu robotniczego. Obecna uchwała KC KPZR jest kontynuacją walki o urzeczywistnienie idei XX Zjazdu, o usunięcie z drogi wszystkiego co skostniałe, co ciągnęło wstecz.

Uchwała Plenum KC KPZR ma znaczenie międzynarodowe. Wynika to z roli Związku Radzieckiego w rodzinie narodów socjalistycznych i z roli jego w walce o pokój i postęp na świecie. Wszystko, co wzmacnia siłę i jedność KPZR i toruje drogę twórczemu rozwojowi Związku Radzieckiego, umacnia siłę socjalizmu i pokoju.

Nasza partia w ostatnich latach, a zwłaszcza po XX Zjeździe weszła na drogę przezwyciężania dogmatyzmu i sekciarstwa, na drogę rozwijania marksizmu-leninizmu w naszych narodowych warunkach i doprowadziła w walce z błędami i wypaczeniami do przełomu na VIII Plenum. Partia nasza nawiązała w ten sposób ścisłą więź z masami i uzyskała poparcie klasy robotniczej i narodu. Słuszna walka naszej partii przeciw dogmatyzmowi i rewizjonizmowi, przeciwko naciskowi obcych i wrogich sił — pozwoliła zespolić szeregi partyjne, ugruntować i rozwinąć na IX Plenum politykę partii, ustaloną w październiku 1956 roku.

Partia nasza solidaryzuje się z uchwałami Plenum KC KPZR i widzi w nich zwycięstwo żywego, twórczego marksizmu-leninizmu.

TRYBUNA LUDU

Projekty ustaw zapowiadających dalsze złagodzenie obciążeń wsi

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Wpłynie to niewątpliwie na wzrost produkcji rolniczej. W wyniku zwolnienia z dostaw zboża i ziemniaków gospodarstw do 2 ha przeliczeniowych, obniżenia norm, złagodzenia progresji obciążeń oraz znacznego rozszerzenia systemu ulg, **ogólny wymiar obowiązkowych dostaw zbóż zmniejszy się średnio o ok. 32 proc.** W województwach zachodnich i północnych wymiar dostaw zbóż ulegnie najpoważniejszemu zmniejszeniu — o ok. 38 proc., a w pozostałych województwach — o ok. 25 proc. W przeliczeniu na ilość produktów ogólny wymiar dostaw zbóż zmniejszy się o ok. 650 tys. ton, a wymiar dostaw ziemniaków — o ok. 376 tys. ton.

Projektowane zmiany do ustawy o obowiązkowych dostawach zwierząt rzeźnych dotyczą zniesienia dostaw z działek przyzagrodowych członków spółdzielni produkcyjnych.

W Rzeszowie obradował Wojewódzki Komitet Frontu Jedności Narodu

(Ciąg dalszy ze str. 1)

po czym obszerną informację o zadaniach objętych planem 5-letnim woj. rzeszowskiego podał przewodniczący Prezydium WRN poseł **Różga**. Z kolei, węzłowe zagadnienia polityki rolnej woj. rzeszowskiego w planie 5-letnim omówił wiceprzewodniczący WK ZSL **Franciszek Depa**. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w której omawiano m. in. takie sprawy jak: potrzeby powiatu leskiego, racjonalna gospodarka drewnem, walka o rentowność PGR, obowiązkowe dostawy wsi, rozwój spółdzielczości wiejskiej i in. W dyskusji zabrał też głos I sekretarz KW PZPR tow. **Władysław Kruczek**, który podkreślił olbrzymi wysiłek państwa w finansowaniu poważnych inwestycji woj. rzeszowskiego w planie 5-letnim, wyrażający się kwotą około 5 miliardów złotych. Ch.

Nowe formy pracy i nowa struktura Wydziału Ekonomicznego KC PZPR

(AR) Sekretariat KC PZPR powziął ostatnio uchwałę o powołaniu komisji ekonomicznych Komitetu Centralnego i o nowej strukturze Wydziału Ekonomicznego KC. Powołano osiem komisji problemowych KC: komisje rad robotniczych i systemu zarządzania gospodarką narodową; zatrudnienia i płac; przemysłu ciężkiego; przemysłu lekkiego; spraw spółdzielczości, przemysłu terenowego i rzemiosła; transportu i łączności; budownictwa, materiałów budowlanych; polityki mieszkaniowej i komunalnej oraz zaopatrzenia rynku. Na czele każdej komisji stoi przewodniczący i sekretarz. Sekretarzami są stali pracownicy Wydziału Ekonomicznego. Wydział Ekonomiczny ma obsługiwać komisje i udzielać im wszelkiej potrzebnej pomocy. Liczba członków komisji jest różna, uzależniona od potrzeb. Najmniejsza komisja liczy 16 członków, największa — 27. W skład komisji wchodzą znawcy poszczególnych zagadnień — teoretycy i praktycy — nie będący pracownikami aparatu partyjnego jak również instruktorzy Wydziału Ekonomicznego KC, których głównym zadaniem stanie się praca w komisjach.

Komisje zajmą się węzłowymi zagadnieniami z zakresu powierzonej im problematyki, będą organizować narady i dyskusje aktywu centralnego i terenowego dla zasięgnięcia opinii w ważniejszych zagadnieniach będących przedmiotem ich pracy i tą drogą wypracowywać wspólny pogląd członków partii zajmujących kierownicze stanowiska państwowe i społeczne na podstawowe problemy gospodarcze. Komisje ekonomiczne KC będą uogólniały doświadczenia w usprawnianiu i partyjnym kierownictwie gospodarką narodową oraz przygotowywały materiały i wnioski dla Biura Politycznego KC.

Komisje Ekonomiczne KC nawiążą kontakt z analogicznymi komisjami powołanymi przy komitetach wojewódzkich, jednakże nie będą miały w stosunku do nich żadnych uprawnień dyrektywnych. Kontakty mają polegać na informowaniu komisji przy komitetach wojewódzkich o przebiegu prac w komisjach KC, wynikach przeprowadzonych analiz i wnioskach z nich wypływających.

Poszczególne komisje sporządzą niebawem plan swoich prac. Wśród problemów, które mają być wzięte na warsztat, znajdą się m. in. zagadnienia takiej wagi, jak: analiza doświadczeń rad robotniczych, kierunki rozwoju rad, nowa struktura centralnych zarządów, analiza wyników działalności zakładów eksperymentujących, zmiany w programie produkcyjnym przemysłu maszynowego, ocena pracy biur konstrukcyjnych i biur projektowych oraz przemysłowych instytutów naukowo-badawczych.

Kukiełki teatru przy Zakładach „Optima" w Erfurcie odznaczają się pięknym i oryginalnym wykonaniem. CAF

Nowi członkowie Prezydium KC KPZR

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Gorkim; **F. Kozłow** jest I sekretarzem leningradzkiego Komitetu Obwodowego partii; **N. Muchitdinow** jest sekretarzem KC Komunistycznej Partii Uzbekistanu, po XX Zjeździe partii był sekretarzem KC; **D. Korotczenko** jest przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej Republiki Ukraińskiej i zastępcą przewodniczącego Rady Najwyższej ZSRR. **J. Kałnbierzin** jest I sekretarzem KC Komunistycznej Partii Łotwy; **A. Kirilenko** jest I sekretarzem Komitetu Obwodowego partii w Świerdłowsku; **A. Kosygin** jest obecnie zastępcą przewodniczącego Gosplanu ZSRR; **K. Mazurow** jest I sekretarzem KC KP Białorusi; **W. Mżawanadze** jest I sekretarzem KC KP Gruzji.

TRYBUNA LUDU

KOMENTARZ DNIA

Czyżby oznaki impasu?

Od kilkunastu tygodni wszystko zdawało się wskazywać na to, że rokowania rozbrojeniowe prowadzone w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ w Londynie uwieńczone zostaną porozumieniem. W ciągu ostatnich dni jednakże pewne fakty znów zaczynają budzić niepokój podsycany pesymistycznym akompaniamentem zachodniej prasy.

Zacznijmy od wydarzeń ostatnich. A więc deklaracja Zachodu w sprawie zaprzestania prób atomowo-wodorowych. Dokument ten — nawet przy maksimum dobrej woli — musi wywołać krytykę każdego, kto szczerze pragnie pozytywnego rozwiązania problemu rozbrojenia. Mocarstwa zachodnie stwierdzają, że „realna staje się możliwość zawieszenia eksperymentów z bronią jądrową", jednocześnie jednak wysuwają cały szereg bliżej sprecyzowanych warunków, od których uzależniają porozumienie. A więc zamiast szczegółowego planu, szczegółowego wyjaśnienia stanowisk znów niejasne sugestie. Po tylokrotnych, bogatych i konkretnych inicjatywach radzieckich, USA, Anglia, Francja i Kanada przedstawiają światu deklarację tak ogólnikową, tak płynną, że można na jej podstawie snuć najbardziej różnorodne interpretacje, lecz niesposób wyciągnąć żadnych konkretnych wniosków.

Wobec niejasności samej deklaracji tym większą wymowę mają komentarze poważnej prasy zachodniej. I tak np. dzienniki londyńskie twierdzą zgodnie, że w politycznych kołach Zachodu nie czyni się złudzeń co do możliwości szybkiego osiągnięcia porozumienia i że nawet wstępne porozumienie wymagać będzie jeszcze długich i przewlekłych rokowań. „Times" stwierdza wprost, że „nie ma podstaw, by sądzić, iż porozumienie jest bliskie finalizacji". W „New York Herald Tribune" dobrze zazwyczaj poinformowany publicysta Steward Alsop zatytułował swój komentarz o toczącej się obecnie w kołach politycznych USA dyskusji: „Doświadczalne wybuchy będą kontynuowane".

Skąd ten nagły nawrót do pesymizmu? Dyskusja rozbrojeniowa jest już przecież bardzo zaawansowana i wszystko wskazywało na to, że USA zaakceptowały zasadę „pierwszego kroku" i zdecydowały się na uzgodnienie ograniczonego porozumienia rozbrojeniowego.

Wydaje się, że oznaki nowego impasu łączą się z kilkoma sprawami. Nie jest tajemnicą, że koła polityczne USA były i są wyraźnie podzielone w swym stosunku do rozbrojenia. Prezydent Eisenhower i delegat amerykański w Podkomisji Rozbrojeniowej — Stassen reprezentowali grupę skłonną do podjęcia próby zawieszenia doświadczeń z bronią termojądrową, jako pierwszego kroku w kierunku rozbrojenia.

„Potężna grupa w łonie administracji — pisze na ten temat Alsop — z przewodniczącym komisji do spraw energii atomowej Straussem i admirałem Radfordem na czele, zaciekle sprzeciwiająca się zawieszeniu doświadczeń na jakichkolwiek warunkach, była niewątpliwie przerażona tym wyraźnym uelastycznieniem postawy prezydenta".

Rewelacje amerykańskich naukowców — dr Tellera i dr Lawrence przyszły w sukurs tej grupie. Wyrazili oni przed komisją Kongresu opinię o możliwości skonstruowania „czystych" bomb wodorowych tzn. nie wydzielających pyłu radioaktywnego. W tym celu jednakże, zdaniem ich, konieczna jest kontynuacja doświadczeń.

W kołach dziennikarskich w Londynie twierdzi się, że Eisenhower pod naciskiem grupy Straussa i Radforda oraz enuncjacji uczonych w sprawie „czystej" bomby wodorowej, zaczyna się wycofywać z poprzedniego stanowiska. Wpływa na to również jeszcze jeden czynnik, a mianowicie wybory wrześniowe w Niemczech zachodnich. Zawarcie porozumienia rozbrojeniowego byłoby poważnym ciosem dla całej polityki Adenauera a mocarstwa zachodnie mają, jak wiadomo, względy dla kanclerza. W Londynie rozpowszechniane są nawet pogłoski, że mocarstwa zachodnie wyrażą większą gotowość osiągnięcia częściowego porozumienia po wyborach w NRF.

Jakby jednak nie było — „czysta bomba", wybory w NRF, nic nie może usprawiedliwić zachodniego sabotażu rokowań rozbrojeniowych. — Wprawdzie były podsekretarz stanu w brytyjskim MSZ Nutting pisząc na temat rozbrojenia, zalecał: „Zachód, a zwłaszcza jego przedstawiciele w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ nie powinni tak bardzo obawiać się opinii publicznej". Czy jednak jakikolwiek rząd może sobie pozwolić na całkowite ignorowanie tej opinii? Zaawansowanie rokowań rozbrojeniowych jest w określonej mierze rezultatem nacisku zaniepokojonej opinii publicznej. Czy dziś, wobec oznak nowego impasu, nie powinna ona znów zabrać głosu?

D. H.

ZE SPORTU

Przed wyjazdem na festiwal moskiewski młodzieżowa reprezentacja Rumunii w piłce nożnej rozegra trzy spotkania w CSR i Polsce. Rumuni będą grali 13 bm. w Pradze, 16 bm. w Gottwaldowie i 21 bm. w jednym z miast polskich.

• • •

Na międzynarodowe tenisowe mistrzostwa Polski, które rozpoczynają się w Sopocie 8 bm. wyjechało z Pekinu dwóch tenisistów chińskich. Po turnieju sopockim obaj Chińczycy wezmą udział w festiwalu moskiewskim.

• • •

Czołowy grzbiecista świata — Christophe przyjeżdża do Warszawy na czele 16-osobowej reprezentacji Francji juniorów, która w dniach 6—7 bm. zmierzy się z reprezentacją młodzieżową Polski. Skład reprezentacji Polski zostanie dopiero ustalony.

WIDMO NIEZGODY KRĄŻY po Bażanówce

BAŻANÓWKA to niewielka wieś licząca raptem około 200 numerów. Rozciąga się na kilku wzgórzach. W cieniu sadów owocowych kryją się dość okazałe domy. W środku wsi stoi drewniany kościół, kawałek dalej — kaplica.

Czerwcowe południe. O tej porze łatwo spotkać ludzi w domu. Przy drodze kilku młodych mężczyzn wznosi nowy dom. Zagadnięci — gdzie mieszka przewodniczący koła ZMW, schodzą z budowy. Odpowiedź na nasze pytanie nie jest bowiem prosta, wymaga wyjaśnień. Wynika — problem o które koło chodzi. Są dwa. Jedno Józka Malika, drugie Mietka Surowiaka.

Widać sprawy ZMW żywo ich interesują, bo kiedy dowiedzieli się, że jesteśmy z „Nowin" jeden przez drugiego stara się opowiadać co wie o obu kołach ZMW. Na chwilę, rozmowę przerwało zjawienie się nieco podchmielonego Jana Majchera, który po chwili odszedł coś nieprzyjaźnie mrucząc pod adresem moich rozmówców.

Historia powstania dwu kół ZMW jest krótka i na pozór nieciekawa. 14 lutego br. na zebraniu wiejskim powołano do życia koło ZMW — „Wici", którego przewodniczącym został Józef Malik. Wstąpiło 35 osób — młodych i starszych działaczy młodzieżowych. Wiek niektórych członków rzeczywistych z 40-tką na karku mógł już wtedy budzić zastrzeżenia. W powszechnym zapale jednak nikt tego nie spostrzegł.

Początkowo wszystko wskazywało na to, że koło sprosta swoim zadaniom. Lecz oto miesiąc temu Bażanówkę obiegła wieść — Mieczysław Surowiak organizuje drugie koło ZMW. Skupił wokół siebie 15 osób, po czym wystąpił z wnioskiem do Zarządu Powiatowego ZMW o rejestrację koła.

CZY SPORY RELIGIJNE DZIELĄ WIEŚ?

ZDANIEM towarzyszy z Zarządu Wojewódzkiego ZMW przyczyn rozbicia jedności młodzieży w Bażanówce należy szukać przede wszystkim w podłożu religijnym. Zacznijmy zatem od tego argumentu. W Bażanówce sąsiadują od kilkudziesięciu lat ze sobą — rzymsko-katolicy i narodowi katolicy. Od dawna — mówią towarzysze z ZW ZMW — trwają pomiędzy nimi waśnie.

Kiedy słuchałem „mruczenia" Jana Majchera, rzymsko-katolika, pod adresem moich rozmówców — narodowych katolików, skory byłem uwierzyć, że rzeczywiście główną sprężyną rozbicia wsi są różnice religijne. Potwierdzać to może zdarzenie jakie miało miejsce w Bażanówce kilka lat temu, kiedy to podczas pożaru zabudowań gospodarskich wdowy Stefanii Bury będącej wyznania narodowego, wielu rzymsko - katolików biernie przypatrywało się jak straszliwy żywioł pochłania zagrodę. Ogień strawił dom do zrębów, stodołę doszczętnie.

Waśnie wybuchły w Bażanówce wówczas z nowym natężeniem. Pojawiło się moc plotek. Ile w nich było prawdy nikt nigdy chyba nie docieknie. Wiadomo tylko, że proboszcz S wywierał poważny wpływ na wzrost fanatyzmu jaki przejawili rzymsko-katolicy, tak że ostatecznie kuria biskupia przenieść musiała proboszcza na inną placówkę.

Od tego czasu sytuacja radykalnie się zmieniła. Obustronny fanatyzm wprawdzie nie znikł całkowicie, ale wydatnie zmalał. Sąsiad na sąsiada przestał patrzeć wilkiem.

Cała obecna sytuacja przeczy temu jakoby różnice wyznaniowe decydowały o rozbiciu ruchu młodzieżowego i jak się później przekonamy nie tylko ruchu młodzieżowego.

Na zebranie organizacyjne koła ZMW w lutym br. przyszli narodowi katolicy i rzymsko - katolicy. Nikt nikomu wtedy nie wypominał jego przynależności religijnej. Wyznawców narodowego katolicyzmu jest w Bażanówce więcej. Gdyby uprzedzenia religijne miały decydować to na pewno narodowi katolicy stanowiąc większość nie dopuściliby do wyboru ob. Warchoła rzymsko - katolika na przewodniczącego koła ZSCh. Podobnie kształtuje się sytuacja w ZSL. Prezes koła rzymsko - katolik, sekretarz i skarbnik — narodowi katolicy. Czy więc można utrzymywać, że podział młodzieży w Bażanówce wynika głównie z przyczyn różnic religijnych?

CZY PSL-OWSKIM „RUTYNIARZOM" SIĘ „UDAŁO"?...

BAŻANÓWKA to wieś uboga w ziemię. Na 208 rodzin przypada niespełna 400 ha. Najbogatszy rolnik jest posiadaczem 5 ha. Ludzie szukają dodatkowych zarobków Znajdują je najczęściej w Sanoku, w okolicy słynni są rzemieślnicy Bażanówki — szczególnie stolarze i szewcy.

Bażanówczanie choć biedni — nigdy nie dawali się zahukać. Tradycje postępowego ruchu ludowego datują się jeszcze sprzed wojny. W okresie powojennym Bażanówka znalazła się pod naporem elementów mikołajczykowskich. PSL-owskie poglądy ożyły w ostatnim okresie. Pod obstrzałem agrarystycznych ciągot znalazło się miejscowe koło ZSL. Nie chcę robić z igły wideł, ale to co się działo wewnątrz koła ZSL w pierwszych miesiącach po październiku, na pewno nie było budujące. Ruszyli do akcji starzy PSL-owcy rutyniarze. Negacja dorobku 12-lecia, roli partii, hasełko dwupartyjności, z tym, że jedna z partii powinna być opozycją w stosunku do drugiej oto pokrótce „postulaty", pod którymi próbowali „skrzyknąć" chłopów.

Że się im to nie udało nie było wynikiem odporu jaki winno dać samo koło ZSL. Koło ZSL nie zdobyło się na ten wysiłek. Odpór dali sami chłopi zachowując rezerwę wobec demagogicznych postulatów. W słowach tych nie ma ani krzty blagi. Krystalizacja stanowiska koła ZSL na pewno nie jest procesem zakończonym.

Niewątpliwie napór na koło ZSL ze strony prawicowych elementów zrodził nieufność członków partii do ZSL-owców. Ten jednak towarzysz, który miał głowę na karku i otwarte serce zdawał sobie sprawę z tego, że w tej sytuacji nie należy podsycać wzajemnych niechęci, a zbliżyć się i poznać kłopoty sojusznika.

Tak się jakoś złożyło, że płaszczyzną skupiającą siły postępowe we wsi stała się organizacja ZMW. I kiedy zwołano zebranie organizacyjne pierwszego koła ZMW zjawili się na nim tam partyjni i bezpartyjni, młodzi i starsi ZSL-owcy. Wielu z nich wpisało się do ZMW.

Koło ZMW stało się przez to platformą wymiany poglądów pomiędzy partyjnymi i ZSL-owcami a bezpartyjnymi. Czegóż więcej można było sobie życzyć? I o dziwo — wybory do władz odbyły się zgodnie i spokojnie bez jakiejkolwiek dyskryminacji. Na stanowisko wiceprzewodniczącego koła ZMW wybrano tow. Mieczysława Wronkowicza, tow. Zdzisława Wronkowicza na skarbnika.

Sprawa była jasna. Międzypartyjna nieufność powoli ustępowała. Teraz w ogniu konfrontacji zdań, drogą polemik wyciągania prawdziwych wniosków — organizacja partyjna poprzez swych członków mogła skierować pracę koła ZMW na tory realizacji zadań wytyczonych przez VIII i IX Plenum KC PZPR. Mogła dawać opór agrarystycznym prądom — zatem można by stworzyć warunki jakich wypada sobie gorąco życzyć w każdej gromadzie, w każdym środowisku. Od chwili powstania koła robota ruszyła jak to się mówi z kopyta. Wystawiono „Karpackich górali", sekcja rolna zajęła się przysposobieniem rolniczym. I prawdopodobnie do dziś koło skupiałoby większość pozostającej na uboczu młodzieży, gdyby nie ostatnie wypadki.

„NIEPRZEBRZMIAŁE MELODIE"

DŁUGO zastanawiałem się nad zebranym materiałem do niniejszego artykułu. Szczególnie nad tym dlaczego tow. Mieczysław Surowiak dopuścił do rozbicia ruchu młodzieżowego i dlaczego poparł go w tym sekretarz POP tow. Józef Wójcik. Nie jest to sprawa ani prosta ani od razu jasna. W kole ZMW Józefa Malika jest przecież do dziś kilku młodych członków partii. Dlaczego nie poszedł w ich ślady tow. Surowiak?

Argumentacja tow. Wójcika i tow. Surowiaka wygląda w ten sposób. Trwają ataki na partię. Za starym kołem ZMW są ZSL-owcy, a wiadomo... Po tym idzie szereg domysłów, ogólników, pretensji i żalów, na które kiedy pytałem o „konkrety" nie znajdowali pokrycia. Tow. Mieczysław Surowiak jest człowiekiem, któremu dość trudno wyzbyć się przestarzałych już, niedobrych nawyków. Przywykł do tego, że jego opinia zawsze zamykała dyskusję. Nie może i nie chce pogodzić się z ogólnym „rozgadaniem" wsi. Uważa, że to jest główne zło, któremu trzeba położyć kres. Nieprzygotowany częstokroć do prowadzenia polemik chciałby w sposób administracyjny uwolnić ruch młodzieżowy Bażanówki od wpływu „pewnych" ZSL-owców. Wyraźnie o tym świadczy stworzenie nowego koła, dążenie do jego rejestracji. Tow. Mieczysław Surowiak swoiście pojął kierowniczą rolę partii traktuje ją jako coś, co powinno przyjść tylko z góry.

To jest — niestety — dogmatyzm czystego gatunku. Wpychanie wszystkich ZSL-owców do jednego worka, traktowanie ZSL jako organizacji masowej, którą można dowolnie komenderować, odmawianie tej partii prawa partnera w budowie socjalizmu — o tym właśnie świadczy. I fakt, że tow. Surowiak tak mocno trzyma się swych poglądów ilustruje jak trudno jeszcze niektórym towarzyszom wyzbyć się starych przyzwyczajeń.

Cała tragedia tow. Surowiaka tkwi jednak w tym, że widząc niechęć jaką wywołuje jego postępowanie, zamiast zrewidować swoje poglądy, staje się coraz bardziej zawzięty.

Podejmując próbę zorganizowania nowego koła zdawał sobie prawdopodobnie sprawę, że doprowadzi to do nowych zadrażnień wsi, podziału młodzieży, w dalszej perspektywie do rozbicia POP. Nie zawahał się jednak. Ba, posunął się do tego, że nie omieszkał wygrać na fanatyzmie najzagorzalszych rzymsko - katolików. Ci bowiem nieliczni młodzi, którzy nie przystąpili do powstałego w lutym koła z tej tylko racji, że nie chcieli być razem z narodowcami, teraz szybko „dogadali" się z Surowiakiem. W kole Surowiaka nie ma „narodowców". Znaleźli się sami rzymsko - katolicy oprócz Surowiaka i kilku innych, którzy mówią o sobie, że są bezwyznaniowymi. Czy wciągnięcie do koła wyłącznie młodzieży wiary rzymsko-katolickiej nie mogło mu nasuwać wniosków, że to wywoła i pogłębi religijne niesnaski? Nie wiem co wtedy myślał tow Surowiak, wiem natomiast na pewno, iż przez zorganizowanie drugiego koła według wymienionego składu świadomie lub nieświadomie rozdmuchał zadawnione waśnie religijne.

UPIORY NA SPRZEDAŻ

UPIÓR niezgodny krąży po Bażanówce. Coraz częściej sąsiad na sąsiada patrzy spode łba. Nie dlatego głównie żeby się różnili w poglądach politycznych. PSL-owscy wichrzyciele ucichli, bo nie znaleźli poklasku we wsi.

Namiętności rozpala zacietrzewienie wyrastające z pytania kto ważniejszy, kto kogo potrafi przekrzyczeć. Rozsądek idzie w cień. Jego miejsce zajęła rozróba jak się patrzy. Sytuację pogarsza fakt, że czołowymi aktorami tych rozgrywek są niektórzy członkowie partii z jednej strony, z drugiej niemniej dogmatyczni w swych poglądach ZSL-owcy. Na pewno nie jest to moment sprzyjający ugruntowaniu się pozycji w POP ani w ZSL. Wyciągnięty z lamusa konflikt religijny tym razem posłużył tylko za parawan rozrabiackich poczynań. Ale co może być jutro? Jaka jest pewność, że podsycane względami wcale niereligijnymi waśnie religijne nie wybuchną z taką siłą jak przed laty?

STANISŁAW GALOS

ZBIÓR CZEREŚNI

Zbiór czereśni w PGR Mchowo (powiat Koło).
CAF — fot. Baranowski

Okruchy historyczne

JEDYNY PECH EDISONA

Tomasz Alva Edison (1847 — 1931), ten sympatyczny, głuchy pan potrafił na każdym z wielu swoich wynalazków zrobić kokosowy interes. Toteż znajomi mówili mu, że byłby zdolny nawet piasek zamienić na dolary. Może właśnie to powiedzenie natchnęło go do przedsięwzięcia, aby wydobywać rudę żelazną z piasku. Niestety, był to jedyny wynalazek, na którym grubo stracił: około dwóch milionów dolarów, bo chociaż sam pomysł i jego wykonanie było bez zarzutu i skutek był zupełnie pomyślny, ale — w pobliżu znaleziono obfite pokłady gotowej rudy. Tym razem więc „ojcu tysiąca wynalazków" nie opłaciła się skórka za wyprawę.

Tragiczny wypadek w Albigowej

Tragiczny wypadek zdarzył się we wtorek 2 bm. w Albigowej (pow. Łańcut). W czasie cofania samochodu ciężarowego marki „Star-20", prowadzonego przez kierowcę Stefana Lamparta, przygnieciony został do bramy 14-letni Antoni Kluz, który poniósł śmierć na miejscu. Jak ustaliło śledztwo wypadek zdarzył się wskutek nieostrożności denata, który nie zważając na niebezpieczeństwo usiłował przebiec przed cofającym się samochodem. (pik)

Felieton RZESZOWSKI

Zaczął się sezon ogórkowy, co?—tymi słowami i z wtajemniczoną miną młody inżynier wita dziennikarzy przybywających tłumnie do... Tarnobrzega. Tak, prawdę mówiąc, trudno to nazwać powitaniem. Raczej słyszy się, wymienia ny przez niego, obszerny rejestr tytułów różnych pism — od najbardziej stołecznych i popularnych do całkiem specjalistycznych, przeznaczonych dla pewnego kręgu czytelników — które skierowały tu ostatnio swych przedstawicieli.

Niezwłocznie po tym (już w drodze od dyrekcji w Tarnobrzegu do doświadczalnej kopalni w Piasecznie), dziennikarz wysłuchać musi, zanewne ku przestrodze — litanii grzechów głównych swoich poprzedników: że podali nie zgodny ze stanem faktycznym procent zawartości siarki w złożach, że nie tak powiedział naczelny inżynier, jak to później było w gazecie napisane, że nie... itp. itp. Ale w miarę oddalania się od Tarnobrzega, uwagę dziennikarza pochłania mnóstwo nowych spraw, których przed kilkoma miesiącami wcale tu jeszcze nie było. Kilka minut później, zręcznie wmieszawszy się w komisję naukowców i specjalistów, którą właśnie zastaje w Piasecznie, z bliska przysłuchuje się omawianiu tych nowych problemów polskiej siarki przez czynniki najbardziej autorytatywne. Sam, niepomny co dopiero usłyszanych przestróg, notuje to i owo, pyta o to i o tamto. Otrzymuje rzeczowe, wyczerpujące, życzliwe odpowiedzi.

* * *

W Machowie, gdzie w upalne dni ludzie do pasa nadzy i spaleni słońcem na brąz, budują wieżę aeracyjną do oczyszczania z siarkowodoru wody z wierceń, w Piasecznie, gdzie jak określił to prof. Pawłowski — odkrywca polskiej siarki, miejsce to, jako pierwsze ogniwo wielkiego kombinatu siarczanego jest bardzo fortunnie dobrane — mimo lipcowej spiekoty, nic nie znamionuje ogórkowego sezonu. Uczeni z przewodniczącym komisji prof. Jerzym Ostrowickim, ze znanymi geologami i specjalistami od problemów wody i powietrza (w „promieniu" siarki są to zagadnienia b. ważne), ze specjalistami od spraw komunikacji, analizują na miejscu to wszystko, co pozwoli w ciągu 6 miesięcy opracować plan zagospodarowania i eksploatacji złóż siarki. Przecinają nadwiślański piach, gęsto oklejający obuwie, schodzą na dno odkrywki, by po tym drapać się na wieżę aeracyjną, a następnie, przeskakując pierwszy kopalniany wyciąg taśmowy skierować się do laboratorium. Uczeni posługują się wymyślnymi aparatami, którymi obwieszeni są nieomal od stóp do głów. Młody uczony prof. Ostrowicki uwiecznia równocześnie na taśmie aparatu filmowego całą tę lokalną wizję polskiej siarki.

* * *

Nas — przedstawicieli Rzeszowszczyzny — niezwykle interesują perspektywy zatrudnienia, jakie przed naszym regionem otworzy w przyszłości tarnobrzeskie zagłębie. Wprawdzie sekretarka dyrekcji kopalni, wskazując na spory plik podań, zaklina gorąco: nie piszcie nic o Tarnobrzegu, bo ciągle muszę odpisywać, że miejsc nie ma. Istotnie teraz jeszcze nie ma, ale dyrektor naczelny kopalni ob. Machalski — energiczny mężczyzna w górniczym mundurze, tak określa te perspektywy: w pierwszym rzędzie zatrudniać będziemy ludzi stąd pochodzących i przyzwyczajonych do tutejszych warunków. Mamy podania od górników, którzy się z tych stron wywodzą i chcą w te strony wrócić.

* * *

Trochę tutejszej kadry widać w Piasecznie i w Tarnobrzegu już w tym pierwszym okresie doświadczalnego rozruchu. Gdy w Piasecznie komisja zbliżała się do laboratorium, nieopodal rowu pełnego wody o ciężkim siarkowym zapachu, dyrektor kopalni zatrzymał młodą, zapewne stąd dziewczynę w białym kitlu, niosącą wymyślny, szklany aparat dla pobierania powietrza do prób „na siarkowodór". Dziewczyna, o twarzy typu krew z mlekiem, z chyrą złotych włosów nad czołem, ani trochę nie zdetonowała się gradem pytań, jakim zasypali ją członkowie komisji odnośnie jej prac laboratoryjnych.

* * *

Wjechać po Piasecznie do Kolbuszowej, to jakby z gwaru ludnej ulicy skręcić w spokojny las czy też w... cichutką miejscowość uzdrowiskową. Małe, białe domki. Małe ogródki. Bogactwo drzew. A i tu powiat szykuje się do swego skoku. Do inwestycji, o którą posłowie z Kolbuszowej zabiegali jeszcze w austriackim parlamencie. Społeczne komitety budowy kolei gotowe są doskoczyć z robocizną, gotówką, materiałami, aby tylko budowa się rozpoczęła. Warto chyba powiedzieć kolbuszowianom na ucho, że kierownik odcinka robót Medyka PPRK-9, inż. M., który będzie prowadził tu roboty zdradził, zastrzegając się oczywiście, że nie jest to jeszcze na „102" pewne, iż oprócz 1 mln złotych przeznaczonego na rok bieżący, liczy jeszcze na spore fundusze z poślizgu. Więc i dla kolbuszowian rusza z miejsca budowa kolei.

* * *

W drodze od Kolbuszowej na Rzeszów, widzi się zespoły cegielniane wyrabiające cegłę. Widzi się, gęsto rozsiane przy drodze nowe domy z cegły. Lipcowy upał praży. Łany pięknie dojrzewają w słońcu. Dziennikarz segreguje swe tarnobrzesko - kolbuszowskie impresje i dojeżdżając do Rzeszowa dochodzi do wniosku, że chyba w roku bieżącym sezonu ogórkowego nie zaznaa...

C. Bł.

Przygotowania do produkcji polskich samochodów „MIKRUS"

Grupa inżynierów Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Mielcu opracowała dokumentację polskiego małolitrażowego samochodu „Mikrus". Pomieści on wygodnie dwie dorosłe osoby i dwoje dzieci lub bagaż. „Mikrus" będzie napędzany silnikiem dwucylindrowym, dwutaktowym, chłodzonym powietrzem. Pojemność silnika około 300 ccm. Szybkość maksymalna około 80 km/godz. Zużycie paliwa 5,5 litra na 100 km.

„Mikrus" będzie posiadał urządzenie klimatyzacyjne, panoramiczną szybę, hydrauliczne hamulce oraz bezdętkowe opony. Z końcem lipca WSK ma wyprodukować pierwsze prototypy.

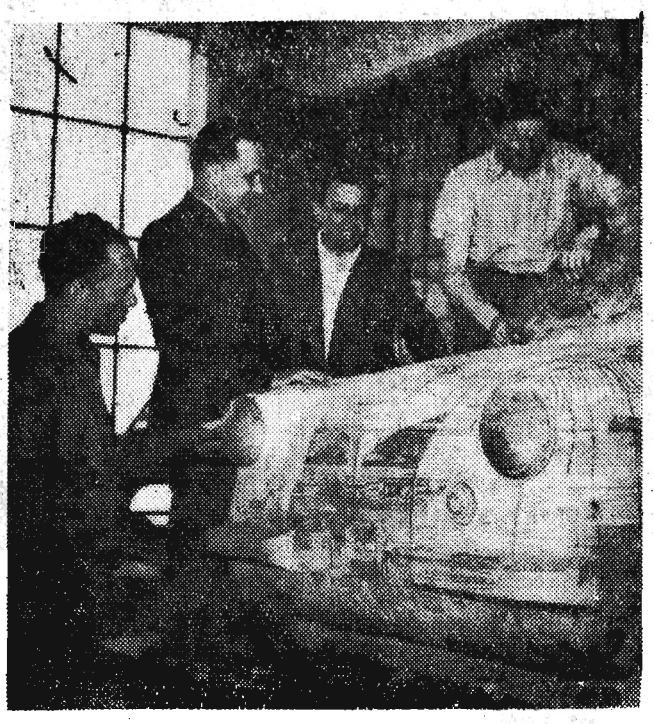

Na zdjęciu: Grupa inżynierów konstruktorów ogląda model „Mikrusa" wykonany z drzewa w naturalnej wielkości. Z drewnianego modelu zostaną zdjęte gipsowe odlewy do wykonania sztanc i matryc.

CAF — fot. Link

O możliwościach współpracy zespołów chłopskich z cegielniami

BILANS materiałów budowlanych naszego województwa jest dalece ujemny. Produkcja nie pokrywa zapotrzebowania budownictwa państwowego, skutkiem czego potrzeby budownictwa indywidualnego mogą być zaspokojone w minimalnym stopniu.

Korekty państwowego planu inwestycyjnego ograniczające szereg wielkich inwestycji w br., powinny spowodować zwiększenie ilości materiałów budowlanych na potrzeby wsi. Jednak nie rozwiąże to radykalnie sprawy, gdyż równocześnie wzrasta samo zapotrzebowanie. Paraliżowane przez lata budownictwo indywidualne nabiera coraz to większego tempa. Dla przykładu podam, że we wsi Dobrzechów (pow. Strzyżów), wydano w 1955 i 1956 r. — 43 zezwolenia na budowę domów. Wieś nie jest duża, liczy około 250 numerów.

Oczywiście, w sposób najbardziej radykalny rozwiązałaby sprawę budowa nowych zakładów, lub rozbudowa już istniejących — tym bardziej, że przemysł ceramiczny stanowiący jak dotąd zaplecze materiałowe budownictwa partycypował w ogólnym rozwoju przemysłowym w stosunkowo małym stopniu, co daje się obecnie dotkliwie odczuć.

Na gruncie niezaspokojonych potrzeb zrodziła się i realizuje pomyślnie koncepcja produkowania cegły w zespołach chłopskich. Taka produkcja cegły, w warunkach gdzie nie ma możliwości stosowania materiałów zastępczych, jako forma interwencyjnej doraźnej działalności, zmierzającej do szybkiego zaspokojenia potrzeb członków zespołu, ma swoje ekonomiczne uzasadnienie.

W roku ubiegłym zespoły stawiały pierwsze kroki i działalność ich nie miała jeszcze większego wpływu na nasycenie rynku. Jednakże cały szereg porad, jakie udzieliliśmy w tym zakresie chłopom z różnych stron naszego województwa, świadczy o wielkim zainteresowaniu możliwościami produkcji cegły na potrzeby własne. Ale współpraca między cegielniami a zespołami chłopskimi powinna obejmować nie tylko fachową opiekę ze strony zakładów, lecz również praktyczne współdziałanie produkcyjne.

Sama produkcja cegły surowej w małym zakresie nie nastręcza większych trudności, gdyż proces technologiczny jest stosunkowo prosty. W warunkach zespołu, gdzie chodzi zazwyczaj o wyprodukowanie kilkudziesięciu tysięcy sztuk cegły w ciągu okresu letniego, można z powodzeniem produkować systemem ręcznym. Instalacja maszyn ceglarskich, za którymi daje się ostatnio odczuwać taka pogoń, opłaca się w warunkach produkcji prowadzonej na większą skalę i to ze względu na więcej skomplikowaną organizację pracy, jak również koszty ruchu i amortyzacji. Zresztą można w miarę posiadanych możliwości zmechanizować poszczególne czynności cyklu produkcyjnego.

Inaczej ma się rzecz z wypałem wysuszonej surówki. Proces wypału przy braku odpowiednich urządzeń, paliwa, nastręcza zespołom wiele kłopotów. Aby nie być gołosłownym przytoczę, że w roku 1956 zespoły w całym kraju wyprodukowały około 38 milionów sztuk cegły surowej, z której większości groziło zniszczenie na skutek niemożności wypalenia. Dopiero na skutek porozumienia między Związkiem Samopomocy Chłopskiej, a Ministerstwem Przemysłu Materiałów Budowlanych cegła ta została wypalona w cegielniach przemysłowych.

Cegła wypalana w okresowych piecach polowych znacznie ustępuje pod względem jakości wyrobom wypalanym w piecach kręgowych, jakimi dysponują cegielnie. Równocześnie sam koszt wypału jest znacznie droższy na skutek niewspółmiernie wyższego zużycia paliwa i to paliwa lepszej jakości. Tymczasem w wielu naszych cegielniach piece wypałowe nie są wykorzystane z braku półfabrykatów.

W WIĘKSZOŚCI naszych zakładów z braku suszarń sztucznych produkcja surówki odbywa się sezonowo. Na ogół suszarnie stanowią w cegielniach wąskie gardło i decydują o sezonowej pracy innych urządzeń, w tym wypadku pieców wypałowych. Piece wypałowe nie posiadają sezonowego charakteru pracy i mogą pracować bez względu na porę roku. Ponieważ suszarnie nie są w stanie w większości wypadków zabezpieczyć ciągłej pracy pieców, zatem w okresie zimowym zdolności wypałowe pieców nie są wykorzystane. Długie dwu a nawet trzymiesięczne przestoje pieców nie należą do rzadkości i można by je wykorzystać dla wypalenia cegły wyprodukowanej przez zespoły.

Fakt, że istnieją możliwości wypału najczęściej w okresie zimowym, stanowi pewnego rodzaju niesprzyjającą okoliczność, zrażającą niektóre zespoły — zachodzi tu bowiem konieczność magazynowania wysuszonej surówki z okresu lata. Jednak trzeba wiedzieć, że magazynowanie to nie nastręcza praktycznie większych trudności. Cegła wysuszona dobrze w suszarniach naturalnych, jakimi dysponują zespoły, daje się doskonale magazynować, zbita w pniak nie zajmuje wiele miejsca i nie kruszy się.

Sytuacja podobna, jak to przedstawiłem, istnieje również w naszych zakładach. Pomimo dysponowania w naszych zakładach suszarniami sztucznymi i naturalnymi, nie pokrywają one zdolności odpałowej pieców przemysłowych. Korzystając z większej samodzielności, jaką uzyskała cegielnia w Dobrzechowie już w roku ubiegłym wypaliliśmy zespołom pewne ilości cegły, a z początkiem br. kilkaset ton wapna na potrzeby własne pracowników. Jednak cegielnia ta będzie mieć w br. większe możliwości i w okresie zimowym 1957/1958 moglibyśmy wypalić zespołom kilkaset tys. sztuk cegły. Podobne możliwości istnieją i w innych zakładach. Zatem zespoły winny wejść w kontakt z pobliskimi cegielniami.

SPRAWA pełnego wykorzystania pieców w cegielniach to również, i przede wszystkim, problem wewnętrzny zakładów, wymagający rozwiązania. W tym też kierunku zmierzają m. in. założenia postępu technicznego w ceramice budowlanej. Jednak dopóki to nie nastąpi kooperacja zespołów i cegielni może przynieść naszej gospodarce, w szczególności naszej wsi — poważne korzyści.

KAZIMIERZ WOJTUŃ
dyrektor
Dobrzechowskich Z. C. Bud.

Czy następca Gandhiego?

Kiedy w 1948 roku Gandhi został zamordowany, zapytywano się, kto będzie kontynuować jego duchowe dzieło. Wydaje się, że spośród wszystkich uczniów Gandhiego, Vinoba Bhave najwierniej przechował i twórczo rozwinął dziedzictwo mistrza. Nie wziął on aktywnego udziału w politycznej walce o niezależność Indii, interesowała go tylko duchowa treść nauki Gandhiego i w zasadzie odrzucenia gwałtu widział jej główną siłę moralną.

Bhave rozwinął plan reformy rolnej, który w oparciu o zasadę dobrowolności ma dać własną ziemię milionom bezrolnych chłopów indyjskich. Wielcy właściciele ziemscy są wzywani do dobrowolnego i bezpłatnego oddania części swych posiadłości, aby w ten sposób przyczynić się do nowego i sprawiedliwszego podziału ziemi. Czy zainicjowany przez Bhave ruch rozdarowywania ziemi uwieńczony będzie większym powodzeniem niż propagowanie kołowrotka przez Gandhiego — czas pokaże.

Dodajmy, że podobnie jak Gandhi propagował ręczną pracę przy kołowrotku, tak Bhave głosi potrzebę obywania się bez traktorów i innych maszyn rolniczych, uważając, że przyczyniają się one do pozbawienia ludzi pracy. Ujawnia się tu konserwatywny element w poglądach ekonomicznych Bhave.

Nauka Bhave zwraca się głównie do najbiedniejszych warstw ludności Indii, znajduje jednak oddźwięk również na Zachodzie wśród wielu ludzi wierzących w postęp realizowany za pomocą wdrażania zasad moralnych. Niektórzy zachodni wyznawcy Bhave towarzyszą mu nawet w jego wędrówkach poprzez Indie i z zapałem słuchają jego przemówień.

WIEJSKA SPÓŁDZIELCZOŚĆ KREDYTOWA *uzyskuje samodzielność*

● 20-21 lipca — Krajowy Zjazd
● NBP przysługuje tylko prawo nadzoru

POZBAWIONA do niedawna niemal całkowicie uprawnień spółdzielczego samorządu, podporządkowana placówkom Narodowego Banku Polskiego wiejska spółdzielczość kredytowa uzyska już w najbliższym czasie pełną samodzielność. Uchwalona 29 maja br. przez Sejm ustawa uchyla niektóre nieżyciowe i centralistyczne przepisy dawnego dekretu o reformie bankowej.

Przewiduje się, że w dniach 20—21 lipca — zgodnie z podjętą jeszcze w lutym uchwałą Prezydium Naczelnej Rady Spółdzielczej — rozpocznie w Warszawie obrady krajowy zjazd spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych. Wybrani na konferencjach wojewódzkich delegaci, reprezentujący przeszło milion członków kas, dokonają wyboru centralnych władz powstającego krajowego związku spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych. Zadaniem zjazdu będzie też ocena dotychczasowej działalności kas na wsi i wytyczenie drogi rozwoju na przyszłość.

Ukonstytuowanie się władz spółdzielczych umożliwi spółdzielczości przejęcie od Banku Narodowego wszelkich funkcji rewizyjnych, instruktażowych i stworzy samorządowi spółdzielczemu szerokie pole do działania. Bank Narodowy przestanie wreszcie być dla kas spółdzielczych ośrodkiem dyspozycyjnym i kontrolnym. Funkcje te, zgodnie z przepisami ustawy o spółdzielniach, pełnić będą wojewódzkie rady spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych i ich władza zwierzchnia — krajowy związek. Bankowi Narodowemu będzie przysługiwało nadal jedynie prawo nadzoru nad właściwym wykorzystywaniem funduszów państwowych przeznaczonych na pożyczki dla wsi, a rozprowadzanych za pośrednictwem kas spółdzielczych.

Pełne usamodzielnienie wiejskiej spółdzielczości kredytowej pozwoli na aktywniejsze gromadzenie i wykorzystywanie funduszów ludności wiejskiej na rozwój produkcji rolnej. Własne środki w kasach spółdzielczych są dotychczas niewielkie, stanowią bowiem zaledwie 8 proc. posiadanych funduszów. Reszta — to środki finansowe przydzielane przez państwo. Przed wojną spółdzielcze organizacje kredytowe dysponowały znacznie większą kwotą własnych funduszów, bo stanowiącą 60 proc. ogółu posiadanych przez nie zasobów kredytowych. Wzrost aktywności członków kas, zwiększenie wkładów powinno się przyczynić do lepszego zaspokojenia potrzeb kredytowych wsi.

Co 12 godzin
wytryska z ziemi
4,5 tony ropy
Nowy sukces
pracowników Ustrzyckiego Kopalnictwa Naftowego

Pracownicy Ustrzyckiego Kopalnictwa Naftowego przeżyli ostatnio nie lada wydarzenie. Odwiercili oni szyb o kilkusetmetrowej głębokości, z którego całkiem niespodziewanie, mówiąc językiem naftowców — „wytrysła" fontanna ropy. Ciśnienie złoża okazało się tak duże, że nowo odwiercony szyb w ciągu 12 godzin wyrzucił samoczynnie tzn. bez pomocy pompy, około 4,5 tony ropy. Wydajność ta utrzymuje się w dalszym ciągu. Jest to swoista rewelacja w warunkach polskiego przemysłu naftowego, charakteryzującego się małym ciśnieniem złożowym i stosunkowo małą wydajnością otworów szybowych.

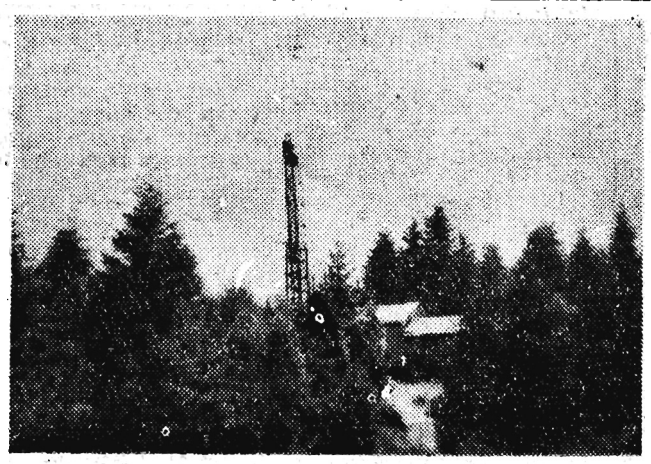

Na zdjęciu: Jedna z kopalń w Ustrzyckim Kopalnictwie Naftowym.

● NAUKA ● TECHNIKA ● WIEDZA ●

Najszybszy rachmistrz elektronowy

W Paryżu ma w najbliższym czasie rozpocząć działalność Europejski Ośrodek Obliczeń Naukowych. W skład technicznego wyposażenia Ośrodka wchodzi wielka maszyna elektroniczna, którą wykonano w Stanach Zjednoczonych i przewieziono dwoma samolotami do Francji.

Maszyna ta waży 21 ton. Zawiera ona 7.500 lamp elektronowych, 30.000 diod germanowych oraz 2.500.000 przekaźników magnetycznych. Zastosowano w niej zamiast dotychczas używanych elementów „zapamiętujących" — lamp elektronowych — specjalne bębny magnetyczne i przekaźniki.

Maszyna może odczytać z taśmy magnetofonowej 900.000 znaków w ciągu minuty. Ilość działań arytmetycznych, jakie może wykonać w ciągu sekundy, wynosi około 42.000.

Kriotrony - następcy tranzystorów

Lampy elektronowe zastępowane są coraz szerzej przez diody i triody germanowe lub wykonane z innych półprzewodników, znacznie od nich trwalsze i wielekroć mniejsze.

Ostatnio jednak zaczęto stosować nowe przyrządy, które pozwolą na jeszcze większe ograniczenie wymiarów urządzeń elektronicznych, a przede wszystkim elektronicznych maszyn matematycznych.

Przyrządy te noszą nazwę kriotronów. Ich działanie oparte jest na nadprzewodności niektórych metali w niskich temperaturach. Kriotron składa się z kawałka grubszego drutu, dokoła którego nawinięte jest uzwojenie z drutu znacznie cieńszego. Kriotron ochładzany jest do temperatury —236° C przy pomocy skroplonego helu. Poniżej pewnej temperatury krytycznej grubszy kawałek drutu staje się nadprzewodnikiem. Z kolei przy przepływie prądu przez uzwojenie powstaje pole magnetyczne, które unicestwia przewodność grubszego odcinka drutu i przerywa w ten sposób obwód prądu przepływającego przez ten drut.

W ten sposób kriotrony działają zupełnie podobnie do urządzeń półprzewodnikowych. Zaletą ich jest prostota i niski koszt wykonania w przeciwieństwie do urządzeń półprzewodnikowych, w których kryształy półprzewodnika muszą odznaczać się niesłychaną czystością (dopuszczalne zanieczyszczenie — 1 atom na 10 milionów atomów półprzewodnika). Kriotrony wykonuje się przeważnie z tantalu i niobu. Wadą ich natomiast jest konieczność stosowania dużych urządzeń chłodniczych.

Pierwszy raz kriotrony zostaną zastosowane w maszynie rachunkowej budowanej w Instytucie Technologicznym w Massachussets. 215.000 kriotronów zastąpi w tej maszynie wszelkie lampy elektronowe i diody germanowe.

Z ALBUMU FOTOAMATORA

Pokażę ci ładną sztukę

Naprawdę świetna sztuka, mamo!

Jak długo można czekać na śniadanie.

Foto — J. BURZYŃSKI — Rzeszów

Jedyna okazja do zdobycia motocykla za darmo

Powszechna Kasa Oszczędności wprowadziła z dniem 1 lipca br. nowy rodzaj książeczek oszczędnościowych z losowaniem premii w postaci motocykli. Książeczki te wystawiają tylko Oddziały PKO na terenie województwa.

Przewidziane są cztery grupy książeczek w zależności od wysokości wkładu oraz sposobu i terminu wnoszenia tego wkładu. Dla każdej grupy przewidziane są inne czasokresy losowań premii.

Do pierwszej grupy wliczeni będą ci uczestnicy, którzy przy otwarciu książeczki wpłacą jednorazowo kwotę 4.500 zł. Pierwsze losowanie premii dla tej grupy odbędzie się po upływie dwóch miesięcy od miesiąca, w którym książeczkę wystawiono.

Drugą grupę stanowią uczestnicy wpłacający jednorazowo przy otwarciu książeczki kwotę 3.000 zł i dla nich pierwsze losowanie odbędzie się po upływie trzech miesięcy, od miesiąca, w którym książeczkę wystawiono.

Trzecia grupa — to uczestnicy wpłacający jednorazowo przy otwarciu książeczki kwotę 2.250 zł. Dla tej grupy losowanie odbędzie się po upływie czterech miesięcy od miesiąca, w którym została otwarta książeczka.

Dla czwartej grupy przewidziany jest wkład 3.000 zł wpłacany w 6 ratach miesięcznych po 500 zł. Uczestnicy tej grupy biorą udział w losowaniu po 6 miesiącach od miesiąca, w którym otwarto książeczkę, pod warunkiem, że raty wpłacane będą systematycznie do dnia 15 każdego miesiąca. Dokonanie kilku wpłat miesięcznych jednorazowo — nie uprawnia uczestników tej grupy do udziału w losowaniu pierwszym wcześniej, niż po upływie 6 miesięcy.

O ile uczestnicy poszczególnych grup nie wycofają swych wkładów po pierwszym losowaniu — mogą brać udział w następnych losowaniach i tak:

Dla uczestników grupy pierwszej losowania odbywać się będą systematycznie co dwa miesiące.

Uczestnicy grupy drugiej i czwarej będą brali udział w losowaniu co trzy miesiące.

W trzeciej grupie książeczek losowanie odbywać się będzie co cztery miesiące.

Warunki są bardzo dogodne, gdyż w każdej grupie na 300 książeczek uprawnionych do losowania przypada jedna premia w postaci motocykla „WFM 125".

Wylosowanie premii nie pozbawia prawa udziału w dalszych losowaniach pod warunkiem, że wkład nie zostanie z książeczki wycofany.

Jest to jedyna okazja do zdobycia motocykla za darmo, gdyż wkład na książeczce pozostaje własnością oszczędzającego i w każdej chwili może być wycofany.

Szczegółowych informacji wszystkim zainteresowanym udzielą oddziały PKO w Dębicy, Jarosławiu, Jaśle, Krośnie, Mielcu, Przemyślu, Rzeszowie, Sanoku i Stalowej Woli.

(chm)

Pracownicy poszukiwani

INŻYNIERA DROGOWEGO na stanowisko kierownika technicznego z wieloletnią praktyką zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Rzeszowie, ul. Wierzynka nr 1. K-810/1

MURARZY, TYNKARZY, 3 KAMIENIARZY ORAZ ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego, Lublin, ul. Narutowicza 56, pokój nr 3. Warunki płacy wg Układu Zbiorowego w budownictwie. Zamiejscowym gwarantujemy bezpłatny pobyt w hotelu względnie dojazd samochodem służbowym. K-757/15

10 ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH oraz 10 MURARZY zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Terenowego w Przemyślu. Praca w akordzie. Robotnicy zamiejscowi otrzymują strawne 8 zł dziennie oraz zwrot kosztów za przejazd do miejsca zamieszkania i z powrotem raz w miesiącu. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia PBT — Przemyśl, ul. 29 Listopada. K-764

15 ZDUNÓW, 20 MURARZY, 20 CIEŚLI, 120 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH zatrudni od zaraz Zarząd Inwestycji Leśnych w Ustrzykach Dolnych przy pracach budowlanych na terenie powiatów: ustrzycki, leski, sanocki i przemyski. Wynagrodzenie w akordzie wg układu zbiorowego w budownictwie, strawne 8 zł dziennie, dla fachowców rozłąkowe zgodnie z Uchwałą nr 391. Noclegi i zwrot kosztów podróży na podstawie Uchwały nr 391. Zgłoszenia kierować do Zarządu Inwestycji Leśnych w Ustrzykach względnie do placówek ZIL w Birczy, Jabłonkach, Kalnicy i Smolniku. K-770/7

KAŻDĄ ilość MURARZY zatrudni od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Kielcach do robót budowlanych na terenie miasta Kielc i Ostrowca Świętokrzyskiego. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie oraz obowiązujących katalogów. Chętni do podjęcia pracy, winni zgłaszać się w Kielcach, ul. Karczówkowska nr 5a względnie w Ostrowcu Świętokrzyskim przy ul. Kilińskiego (Łęki Denkowskie). Zakwaterowanie i wyżywienie na miejscu. K-772/14

EKSPEDIENCI do sprzedaży owoców i warzyw na dobrych warunkach pilnie poszukiwani. Zgłoszenia: Spółdzielnia Ogrodniczo-Warzywnicza „Ogrodnik" Przemyśl, Słowackiego 18. K-794/3

MISTRZÓW i WYSOKOKWALIFIKOWANYCH CZELADNIKÓW z branży fryzjerstwa męskiego oraz WYSOKOKWALIFIKOWANYCH MONTERÓW z zakresu chłodnictwa zatrudni od zaraz: Spółdzielnia Pracy Usług Różnych „JUTRZENKA" w Stalowej Woli woj. rzeszowskie. Wszelkie zgłoszenia prosimy kierować na w/w adres. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-802/1

80 ROBOTNIKÓW NIEKWALIFIKOWANYCH do robót torowych w delegacji na terenie DOKP — Wrocław z zakwaterowaniem i stołówką na miejscu zatrudni natychmiast PKP, Oddział Zmechanizowanych Robót Drogowych we Wrocławiu, plac Kirowa 20e, Dworzec Świebodzki. K-801/3

ZAKŁADY BUDOWY NADWOZI SAMOCHODOWYCH

w Jelczu k. Oławy woj. wrocławskie

ogłaszają przetarg

na sprzedaż

1) trzech baraków drewnianych mieszkalnych typu „Rumuńskiego", krytych papą o ogólnej powierzchni po 753 m², zawierających po 24 izby mieszkalne z białą podłogą, pomieszczenia w. c., łaźnię i umywalnię,
2) dwóch baraków drewnianych mieszkalnych typu „Czeskiego", krytych papą o ogólnej powierzchni po 384 m², zawierających po 13 izb mieszkalnych z białą podłogą, pomieszczenia w. c. i umywalnię,
3) trzech baraków drewnianych typu „Namysłów", krytych papą o ogólnej powierzchni po 353 m², z białą podłogą z przeznaczeniem na stołówkę, świetlicę i cele administracyjne,
4) portierki drewnianej o pow. 8 m²,
5) piwnicy gospodarczej murowanej okrytej nasypem ziemnym o powierzchni 49 m².

Baraki wymienione w pkt. 1 i 2 mogą być wykorzystane na biurowce lub mieszkania zbiorowe (hotel robotniczy).

Do przetargu zgłaszać się mogą przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze oraz osoby prywatne do dnia 25 lipca 1957 roku.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 26 lipca 1957 roku. ZBNS zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta.

Bliższych informacji w sprawie stanu technicznego baraków udzieli Dział Inwestycji tel. 80-61, wewn. 206 lub Dział Gospodarki Pozazakładowej tel. wewn. 261.

K-804/1

UWAGA! UWAGA!

Przedsiębiorstwa Państwowe, Spółdzielcze Rzemieślnicy

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Dębicy

zawiadamia że

! posiada do upłynnienia niżej wymieniony asortyment narzędzi: GWINTOWNIKI MASZYNOWE, FREZY, ROZWIERTAKI, WIERTŁA, SPRAWDZIANY, PŁYTKI z WĘGLIKÓW SPIEKANYCH i inne.

Korespondencję w powyższej sprawie prosimy kierować na wyżej podany adres: DZIAŁ GOSPODARKI NARZĘDZIOWEJ. K-803/4

Korzystajcie z reklamy

PRASOWEJ

w „NOWINACH RZESZOWSKICH"

Zamówienia przyjmuje

i informacji udziela

Biuro Ogłoszeń i Reklam RSW „Prasa"

Rzeszów, ul. Żeromskiego 5 (gmach KW PZPR)

BO-039

Ogłoszenia drobne

Sprzedaż

WAPNO — BUDOWLANE, płyty — suprema, pustaki, siatkę — par kanową, dostarcza f-a „Budomat" Ostrów Wlkp. ul. Wolności 13. K-809/1

MOTOCYKL marki „Ifa" BK. 350 sprzedam lub zamienię na lżejszy „Awo—Sport". Jałowy Włodzimierz, Potok 61, pow. Krosno. Pg-272/1

DOM jednorodzinny w Rzeszowie sprzedam. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń — Rzeszów. G-474/1

URZĄDZENIE do małego młyna jak: walce 50 typ „Ganza" lewatory radiałko, transmisje — pasy, skrzynie w nowym stanie sprzedam. Cena przystępna. Ciąpała Stanisław, Słocina — Rzeszów. G-459/1

WYRÓWNARKĘ (orginalna) dł. 270 szer. 40 cm sprzedam. Krata Andrzej Pobitno 56 G-463/1

KOMPLETNY sprzęt kowalski oraz motor spalinowy 5 KM sprzedam okazyjnie. Wiadomość: Trawka Helena, Słocina 92, pow Rzeszów. G-467/1

SPRZEDAM 1/2 domu w Rzeszowie przy ul. Grunwaldzkiej po kupnie mieszkanie na 48 m² wolne. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń — Rzeszów G-466/1

SPRZEDAM lodówkę — na lód Wiadomość: Rzeszów 1 Maja 14 parter G-462/1

MOTOR ropniak 6 KM na chodzie sprzedam. Szopiński, Wolica k/p-ta Trzciana pow. Rzeszów. G-461/1

Różne

PRZEPRASZAM ob. Merklingerów za zawód jaki spowodowałem w dniu ślubu Waszej córki, wynikły na skutek nieuczciwości ob. Jaremko właściciela taksówki Nr 16. Cioch — Rzeszów. G-470/1

PRYWATNE Laboratorium Medyczne w Rzeszowie przy ul. Grottgera 26 (naprzeciwko Dworca PKP) wykonuje wszelkie analizy lekarskie, codziennie w godz. popołudniowych. G-471/1

Kupno

KUPIĘ na przedmieściu Rzeszowa dom jednorodzinny z obszarem 1 morga pola lub ogrodu. Wiadomość: Biuro Ogłoszeń — Rzeszów. G-465/1

KUPIĘ bak do „Jawy". Zgłoszenia Zygmunt Gliński, Rzeszów, Kraszewskiego 7. Pg-260/1

Zguby

MARKOWSKIEJ Danucie skradziono legitymację służbową Nr 264 wydaną przez Wydział Oświaty — Przemyśl Pg-271/1

BIELEŃ Stanisław zgubił legitymację służbową Nr 1080 wydaną przez Rejon Lasów Państwowych — Łańcut. G-473/1

UNIEWAŻNIAM zgubioną pieczątkę o treści: Zakład Stolarski Meblowo-Budowlany — Czopik Ignacy w Zarzecze Nr 26 G-460/1

UNIEWAŻNIA się skradzioną pieczątkę (kauczukowa podłużna) o treści: „Zasadnicza Szkoła Przemysłu Naftowego w Gorlicach". K-800/1

Dyrekcja

Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach

zatrudni natychmiast w służbie przewozów:

hamulcowych, konduktorów manewrowych, zwrotniczych i nastawniczych oraz w służbie drogowej:

robotników do utrzymania torów jak również rzemieślników, murarzy, brukarzy, dekarzy i blacharzy.

WARUNKI płacy według nowych zasad obowiązujących w przedsiębiorstwie PKP od 1 marca 1957 r. wraz z przysługującymi świadczeniami zostaną podane w szczegółach do wiadomości przy zawieraniu umowy o pracę. Dla zamiejscowych zakwaterowanie zapewnione.

Kandydaci reflektujący na pracę w kolejnictwie mogą się zgłaszać w ODDZIAŁACH PRZEWOZÓW KOLEI PAŃSTWOWYCH: w Katowicach, Gliwicach, Opolu, Tarnowskich Górach, Rybniku i Bielsku — Białej oraz w Oddziałach Drogowych Kolei Państwowych w Katowicach, Gliwicach, Opolu, Kędzierzynie, Tarnowskich Górach, Rybniku, Bielsku — Białej i Ząbkowicach. Bliższych informacji udzielają również zawiadowcy stacji i zawiadowcy odcinków drogowych. K-806/1

TRAKTORZYSTÓW

z kartą pracy na ciągniki „URSUS" i „ZETOR"

POSZUKUJE

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY Nr 11

w Dachnowie pow. Lubaczów

Warunki płacy i pracy wg nowej umowy zbiorowej dla pracowników Rolnictwa i Leśnictwa. K-808/1

Pilchowickie Zakłady Przemysłu Wapienniczego

w Pilchowicach, pow. Lwówek Śląski

ZATRUDNIĄ ZARAZ

25 robotników fizycznych [niekwalifikowanych]

Praca akordowa. Zarobki od 1.100 — 2.000 zł miesięcznie. Dla samotnych mieszkanie zapewnione.
Są możliwości uzyskania mieszkań dla rodzin.
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr.

Pilchowice - to miejscowość atrakcyjno - wypoczynkowa

znajduje się w odległości 12 km od Jeleniej Góry

K-805/1

OBWIESZCZENIE

O I PUBLICZNEJ LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI Km. 280/56.

Dnia 13 sierpnia 1957 r. o godz. 9 rano w SĄDZIE POWIATOWYM w Jaśle odbędzie się przy zachowaniu ustawowych warunków licytacyjnych I licytacja nieruchomości wiejskiej położonej w ZARZECZU powiat Jasło, dłużnika ANTONIEGO KONOPKI własnych, a to: a) działki gr. pgr. lk.160 o pow. 50 a, b) działki gr. lk. 686, 687, 688 o łącznej powierzchni 43 a, 30 m², c) działki gr. lk. 678, 679, 680 o łącznym obszarze 1 ha 32 a, 47 m² dłużnika w 1/5 własnych, czyli 26 a, 49 m² 40 cm. Nieruchomości powyższe oszacowane zostały: ad a) na 24.000 zł cena wywołania 18.000 zł rękojmia 2.400 zł. ad b) na 10.000 zł cena wywołania 7.500 zł rękojmia 1.000 zł, ad c) 8.000 zł cena wywołania 6.000 zł rękojmia 800 zł.

Józef Ukleja
komornik Sądu Powiatowego w Jaśle
K-807/1

Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 21, plac Wolności
Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56
Szpital MSW ul. Leszczyńskiego — Chirurgia czynna całą dobę
Pogotowie Ratunkowe: tel. 09, ul. Obrońców Stalingradu 29
Pogotowie MO: tel. 07
Straż Pożarna: tel. 08, ul. Mickiewicza 10
Postój taksówek: tel. 11-50
Informato: kolejowy: tel. 18-33

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ — Pociąg widmo — w wykonaniu zespołu Teatru z Radomia — godz. 20

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Złota karoca (prod. włosk.) od lat 16 godz. 16, 18 i 20
ŚWIT (ul. Langiewicza) — Wieczór trzech króli (prod. radz.) od lat 12 godz. 18
APOLLO (ul. W. Hibnera) — Córka pułku (prod. austr.) od lat 16 godz. 17 i 19
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) Śmierć rowerzysty — (prod. hiszp.) od lat 16 godz. 18 i 20
WDK (ul. Okrzei 7) — nieczynne
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Zbiegowie (prod. franc.) od lat 16 godz. 18 i 20
GŁOGÓW ZWIĄZKOWE — nieczynne

UWAGA! Repertuar kin podajemy wg informacji CWF

BIBLIOTEKI

WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W RZESZOWIE ul. Tkaczowa
Wypożyczalnia i czytelnia dla dzieci czynne od godz. 11—17
Wypożyczalnia dla dorosłych czynna od godz. 10—19
PEDAGOGICZNA WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA dla nauczycieli i osób przygotowujących się do zawodu nauczycielskiego, ul. Szopena 32 czynna od godz. 8—21.
MUZEUM OKRĘGOWE W RZESZOWIE — nieczynne

CYRK nr 11, ul. Lwowska — godz. 19,00

RADIO

Program I na fali 1322 m

Program dnia: 8.15 11.50.
Wiadomości: 5.00 8,00 12,04 15,00 19.00 23,00—23,10.

5,10 Poranne rozmaitości rolnicze 6.30 Muzyka popularna 7,10 Muzyka ludowa różnych narodów 8.30 Muzyka i aktualności 9.00 Przerwa 12,30 „Kochaj bliźniego swego" fragment powieści E. M. Remarque'a 13.25 „Fala 56" 14,20 „Magazyn muzyczny" 16,00 Z życia Związku Radzieckiego 17,40 Trzecia audycja z cyklu: „24 kaprysy Paganiniego" 18.00 „Zdobywca" odc. powieści I. Olbrachta 18,20 „Z frontu techniki" — pogadanka inż. L. Kopsa pt. „Co z tym walcem" 19,30 Odtworzenie koncertu symfonicznego z „Wiener Festwochen — 1957" 22,20 „Ze świata jazzu".

Program II na fali 367 m
Program dnia: 15,05.
Wiadomości: 8,30 12,04 16,00 18.30 23.50—24,00.

4,57—8.15 Patrz program I 8,36 Karłowicz: Serenada smyczkowa 9,00 Dla dzieci montaż wierszy M. Konopnickiej 10,00 „Drzewo wiadomości" fragment powieści Z. Skierskiego 12.20 Przerwa 15.30 Dla dzieci — odc. powieści E. Kastnera pt. „Paula czy Lina" 16.20 Muzyka rozrywkowa 16,50 „Alpinizm i nauka" pogadanka J. Roguskiej-Cybulskiej 18,00 Śpiewa Państw. Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk" 20,45 „Opowieść z dalekiej północy" słuchowisko 22.32 Kwartet smyczkowy g-moll.

Ludność pow. strzyżowskiego pomaga MO w zwalczaniu przestępczości

Ostatnio odbyło się w sali Wiejskiego Domu Kultury w Różance pow. Strzyżów spotkanie członków Prezydium PRN i GRN z miejscową ludnością. Na spotkanie przybył również komendant powiatowy MO w Strzyżowie ob. Słabik, który złożył sprawozdanie ze stanu bezpieczeństwa w powiecie, podkreślając równocześnie na konkretnych przykładach znaczenie współpracy społeczeństwa z organami MO w ich walce z przestępczością i chuligaństwem.

Warto podkreślić, że nie przypadkowo jako miejsce spotkania przedstawicieli władz powiatowych ze społeczeństwem wyznaczono właśnie gromadę Różanka. W ostatnich czasach miało miejsce w tym rejonie szereg wybryków i awantur chuligańskich, wypadków włamań, napadów band rabunkowych itd.

Komendant MO Słabik, mówiąc o tych faktach, wskazał jak poważne znaczenie w walce z przestępczością ma współpraca, pomoc i właściwa postawa społeczeństwa. Tylko bowiem dzięki pomocy ludności udało się zlikwidować 2 bandy terrorystyczno-rabunkowe, nie mówiąc już o energicznym zwalczaniu chuligaństwa.

Zwrócił on także uwagę na konieczność przestrzegania przepisów drogowych przy kierowaniu furmankami oraz na wzmożenie czujności w walce z pożarami.

Sprawozdanie komendanta MO wysłuchało z uwagą ponad 100 mieszkańców Różanki i okolicznych wsi. W dyskusji wielu z nich pozytywnie oceniło ofiarną pracę organów MO, dłużej zatrzymując się nad problemami walki z chuligaństwem, właściwego wychowywania dzieci, oraz uaktywnienia działalności organizacji ZMW. Deklarowano przy tym aktywną współpracę i pomoc organom MO w walce z przestępczością.

(j)

Trwają nadal *zapisy* do Zaocznego Technikum Budowlanego

Wydział Zaoczny Technikum Budowlanego w Lublinie, al. Racławickie 7 ogłasza zapisy na semestr jesienno-zimowy roku szkolnego 1957/58 w specjalnościach budownictwa przemysłowego i miejskiego na semestry od I do VII i budownictwa wiejskiego na semestry od I do V. Nauka w Wydziale Zaocznym Technikum trwa 5 lat.

Do Wydziału Zaocznego przyjmowani są kandydaci obojga płci, którzy na semestr I posiadają świadectwo 7 klas szkoły podstawowej, mają ukończonych 16 lat życia, pracują w zawodzie budowlanym oraz złożą egzamin wstępny z języka polskiego i matematyki. Na semestry wyższe tj. od II do VII włącznie zaś ci którzy posiadają świadectwo z ukończenia więcej niż 7 klas (mała lub duża matura ogólnokształcąca, nie ukończona szkoła budowlana itp.) mają praktykę zawodową oraz złożą egzamin ze wszystkich przedmiotów nauczania na wszystkich semestrach niższych od tego, na który zgłasza się kandydat.

Absolwenci zasadniczych szkół zawodowych mogą być przyjmowani na semestr III bez egzaminu wstępnego i bez praktyki zawodowej.

Absolwentom liceów ogólnokształcących zalicza się przedmioty nauczania, które ocenione są w ich świadectwach dojrzałości. Zapisy do Wydziału Zaocznego rozpoczęły się 15 czerwca i trwać będą do 20 sierpnia 1957 r.

Mamy już fotoplastikon...

...a w ogóle, co tu dużo mówić, Rzeszów (wprawdzie powoli bo powoli — ale...) systematycznie się rozwija. Nowy „Gallux", jedna i druga kawiarnia (ta ostatnia o wielkomiejskiej nazwie — „Śródmiejska") i ostatnio — fotoplastikon.

Rzeszowianie nie oswoili się widać jeszcze z tą nową placówką. Fotoplastikon odwiedza na razie dziennie około 100 osób. W tej chwili obejrzeć tu można kolorowe obrazki z Cejlonu, w kolejnym programie jest Egipt. Fotoplastikon czynny jest od godz. 9—21, a cena biletu wynosi 1,50 zł.

Tylko do niedzieli...

Iluzjonistka Zofia Kratowa świetnie się czuje w swoim magicznym barze.

Występy duetu akrobatyczno - tanecznego — Irena i Fred Błaszczykowie, bardzo się podobają rzeszowskiej publiczności.

...gościć będzie w Rzeszowie zespół Cyrku nr 11. Trzeba przyznać, że przedstawienia cyrkowe cieszą się wśród rzeszowian dużym powodzeniem. A artyści — wykonawcy poszczególnych numerów programu pozostawiają po sobie niezatarte wrażenie. Niektórzy odwiedzają nawet cyrk po dwa razy aby dociec sedna okrytych tajemnicą sztuk, jak magiczny bar, czy tajemniczy kufer... ale jak dotychczas to się im nie udało. Może za trzecim razem uda się coś podpatrzyć. Trzeba się więc pospieszyć. Pozostały jeszcze tylko 3 przedstawienia — ostatnie w niedzielę.

Rekordową ilość braw otrzymali *artyści z Radomia*

Na zdjęciu: Scena zbiorowa z aktu II (od lewej): Segy, Miss Bourne, Charles Mordock, Ryszard Winthrop, i Teddy Morrison.

„Pociąg - widmo" — Arnolda Ridley'a zdobył sobie duże uznanie wśród mieszkańców Rzeszowa. Sztukę w wykonaniu Zespołu Państwowego Teatru z Radomia, wystawioną obecnie w rzeszowskim teatrze, obejrzało już kilkaset rzeszowian. O tym, że komedia przypadła do gustu naszym widzom świadczą najwyraźniej brawa, jakie towarzyszyły obu przedstawieniom. Otrzymali je poszczególni odtwórcy ról, jak również i cały zespół.

Tego rodzaju sztuki jaką jest „Pociąg - widmo" (komedia sensacyjno - kryminalna), dotychczas nie mieliśmy możności oglądać na deskach rzeszowskiego teatru, i z tego chociaż by względu — pomijam już świetną grę aktorów — warto ją obejrzeć.

(eba)

Śladem krytyki

Kłopotów z jarzynami *nie będzie...*

Tak można by w skrócie streścić wyjaśnienie PSS przysłane redakcji na nasz artykuł pt. „Jarzynowe kłopoty" z dnia 24 czerwca br. A oto fragmenty wyjaśnienia:

„Przyznajemy Wam rację, że zaopatrzenie sklepów w warzywa było dotychczas niedostateczne. Towar rozwożono do sklepów często w godzinach późniejszych, zaopatrując w pierwszej kolejności stragany. Po ukazaniu się powyższej notatki Zarząd spółdzielni przeprowadził odprawę zainteresowanych pracowników, mającą na celu usprawnienie zaopatrzenia. Przeprowadziliśmy również rozmowy z naszym głównym dostawcą tj. z Przedsiębiorstwem Skupu Owoców i Warzyw w Rzeszowie, które przyjęło na siebie pełną odpowiedzialność za zaopatrzenie w szeroki asortyment warzyw i owoców naszych sklepów".

6 bm. - Plenum KP PZPR w Strzyżowie

W sobotę, tj. 6 lipca o godz. 10 odbędzie się w świetlicy KP Plenum Komitetu Powiatowego PZPR w Strzyżowie.

Plenum omówi list Sekretariatu KC, oceniający instancje partyjne po IX Plenum.

Komitet Powiatowy zaprasza na plenum także sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych.

Z *kroniki milicyjnej*

SFAŁSZOWALI KSIĄŻECZKĘ PKO

W Dębicy aresztowani zostali ostatnio: 23-letni **Józef Hotkała** i **21-letnia Mirosława Bilich**, zamieszkali w Wałbrzychu. Wymienieni przez sfałszowanie książeczki oszczędnościowej PKO bezprawnie podjęli z placówek pocztowych na terenie Wałbrzycha i Dębicy, kwotę w wysokości 7 tysięcy złotych.

Dochodzenia prowadzi Komenda Powiatowa MO w Dębicy.

(pik)

DALSZE ARESZTOWANIA W DYREKCJI MHD W STALOWEJ WOLI

W Stalowej Woli aresztowany został ostatnio **Ludwik Bucior**, zamieszkały w Leżajsku. Wymieniony jako kierownik administracyjny MHD w Stalowej Woli przez fałszowanie rachunków dokonał nadużyć na kwotę około 83 tysięcy złotych.

Dochodzenia w tej sprawie prowadzi Komenda Miasta MO w Stalowej Woli.

Międzynarodowy *Dzień* Spółdzielczości *w Rzeszowie*

W związku ze zbliżającą się XXXV rocznicą powstania ruchu spółdzielczego obchodzić będziemy Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości. Program obchodu w Rzeszowie przedstawia się następująco:

W dniu 6. VII. o godz. 13 w Teatrze Ziemi Rzeszowskiej przy ulicy Tkaczowa odbędzie się uroczysta akademia, na której przodujący spółdzielcy zostaną odznaczeni.

Po części oficjalnej odbędą się występy zespołów artystycznych.

7. VII. o godzinie 15 w Olszynkach nad Wisłokiem odbędzie się wielki festyn spółdzielczy z licznymi niespodziankami, między innymi loteria fantowa dla dzieci (1000 wygranych) oraz losowanie premiowej sprzedaży PSS, wesołe miasteczko z licznymi atrakcjami. Doborowa orkiestra przygrywać będzie do tańca.

Na akademię oraz niedzielny festyn proszeni są mieszkańcy Rzeszowa.

B. F.

„*Przygody* Koziołka-Matołka"

Na półkach naszych księgarni ukazało się wznowione ostatnio wydanie drugiej księgi „Przygód Koziołka-Matołka" Makuszyńskiego z barwnymi ilustracjami Walentynowicza. Znaleźć też można dość szeroki wachlarz różnorodnych bajek i opowiadań w wydaniach rosyjskich, czeskich i angielskich. Uwagę zwracają bardzo ładne i estetyczne, a przy tym niezmiernie interesujące — dzieci ilustracje. Bajeczki te są niedrogie i ładne, warto więc je nabyć.

he

KOMUNIKAT

Zarząd Towarzystwa Szkół Świeckich przy szkole podstawowej nr 10 w Rzeszowie (ulica Dąbrowskiego) zawiadamia wszystkich członków oraz sympatyków, że w dniu 5 bm. o godz. 18 odbędzie się zebranie w szkole, pokój nr 35-1.

Na ukos

Czy aby nie za wcześnie?

Blady świt wstaje nad Rzeszowem, gdy z sąsiadujących ulic zaczynają przemykać na ul. Chodkiewicza tajemnicze cienie. Ciągną długim korowodem do punktu w którym tworzy się już cała grupka.

Gdy pierwsze promyki słońca oświetlą ulicę łatwo już rozpoznać że celem tych wędrówek jest sklep mięsny nr 7.

Już od czwartej rano przezorne gospodynie ustawiają się pod sklepem by w chwili otwarcia go tj., o godzinie siódmej być pierwszymi po zakupy.

Przezorność, a zarazem wytrwałość godna podziwu. Ponieważ schodzą się jednak przeważnie te same znajome kumoszki, więc nie brak i tematów do ploteczek, które tak miłe skracają czas trzygodzinnego oczekiwania. Toteż pod sklepem jest zazwyczaj gwarno i wesoło. Zupełnie jak na rynku — nawet nikomu spać się nie chce. Tylko, że... mieszkańcy domu przy ul. Chodkiewicza 10, w którym mieści się wspomniany sklep chcą spać, a nie mogą. Na ulicy jest bowiem za głośno, a gremialne wybuchy śmiechu pod oknami na pewno nie sprzyjają wypoczynkowi. Zrywają się ze snu dzieci. Kwilą obudzone niemowlęta.

Ta przymusowa pobudka tak bardzo dokuczyła już lokatorom, że jak chodzą słuchy, sporządzono nawet listę hałasujących w kolejce osób, w celu ukarania ich za zakłócanie spokoju publicznego.

Czy warto więc naprawdę pokutować od czwartej rano pod sklepem? Trzeba odpowiedzieć — nie! Okazuje się na przykład że gdy pierwsza fala owych przezornych gospodyń opuściła sklep to przed godziną dwunasta można było całkiem swobodnie, bez żadnej kolejki kupić mięso różnego gatunku.

A więc gdzie sens tych nocnych wypraw? Czy nie lepiej wyspać się dobrze i nie przeszkadzać innym? Trzeba by wreszcie przezwyciężyć nałóg tworzenia kolejek i to jeszcze w tak nierozsądny sposób.

Jeżeli nikt nie będzie wstawał w nocy do kolejek, na pewno wszyscy zdążą w dzień załatwić sprawunki.

Hewa

CO DZIŚ NA OBIAD?
ZSIADŁE mleko, młode ziemniaki z koperkiem
Pierożki z jagodami.
KOMPOT

Można jeszcze nabyć opryskiwacze

Gminny Ośrodek Maszynowy w Dębicy posiada jeszcze kilkanaście sztuk opryskiwaczy i opylaczy do sprzedaży rolnikom. Wspomniane aparaty po dwukrotnej już przecenie można nabywać stosunkowo tanio, tj. w cenie od 150 do 250 zł za sztukę.

(Jag.)

NOWINY RZESZOWSKIE

wydaje RSW „Prasa". Redaguje Kolegium. — Adres redakcji: Rzeszów, ul. Żeromskiego, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro).

Telefony: Centrala 11-43, naczelny redaktor 10-75, zastępca redaktora naczelnego 16-66, sekretarz redakcji, wewn. 17, dział partyjny, wewn. 87, dział ekonomiczno - rolny, wewn. 86, dział kulturalny, wewn. 98, dział miejski wewn. 83, dział sportowy i dział informacji 13-98, dział terenowy wewnętrzny 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 91. Redakcja nocna 10-17 (18-36). Delegatura RSW „Prasa" tel. 18-56, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77, administracja wewn. 92. Oddziały redakcji: Przemyśl, ul. Waryńskiego tel. 27-00, Krosno, ul. Słowackiego nr. 6 (II piętro, pokój 22), Mielec, plac Dzierżyńskiego (KP PZPR) — tel. 267, 104, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 24 — tel. 261.

Cena prenumeraty pocztowej miesięczna 10 zł, kwartalna 30 zł, półroczna 60 zł, roczna — 120 zł.

Druk. Rzesz. Zakł. Graficzne

S-10